



DLA KOMFORTU NAJMŁODSZYCH

Nowe oblicze przedszkola



str. 11

FOTO: MARCIN NIKEL

FERIE ZA NAMI

Dzieci na zimowiskach nie miały czasu na nudę



str. 8, 12

FOTO: SŁAWOMIR LEWICKI/MAT. UG BESTWINA

SPOTKANIE Z KULTURĄ

Zespoły świętują



str. 12

FOTO: MAT. MŁOKWILANOWICZ

INWESTYCJE W BEZPIECZEŃSTWO

Drogi po modernizacjach



str. 6, 13

FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO W BIELSKU-BIAŁYM

EKOLOGICZNA ŚWIADOMOŚĆ

Ciekawe konkursowe prace



str. 15

FOTO: PRACA KONKURSOWA

KROK W ROZWOJU GOSPODARKI RYBACKIEJ

Szereg istotnych kwestii mających bezpośredni związek z gospodarką rybacką omówiono w szerokim gremium w piątek 16 lutego w Bielsku-Białej. Z wędkarzami spotkał się tego dnia m.in. nowy wiceminister infrastruktury, pochodzący z naszego regionu Przemysław Koperski, deklarując wprowadzenie niebawem satysfakcjonujących rozwiązań.

– Stan wód w Polsce jest niestety zły i bez naszego wspólnego działania niewiele w tej sprawie w krótkim czasie będziemy w stanie zrobić. Mamy konkretne pomysły, również obejmujące kwestie obwodów rybackich, ale do tego potrzebna jest współpraca – podkreślił wiceminister Przemysław Koperski. Zapowie-

dział rozsądną formułą dialogu społecznego z uwzględnieniem głosów i potrzeb różnych środowisk, ale także zmiany organizacyjne, kadrowe, prawne, jak i w zakresie finansowania.

Przemysław Koperski, który 4 stycznia 2024 roku został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, podziękował w trakcie spotkania Polakom Związkowi Wędkarskiemu za nieoceniony wkład w ratowanie Odry podczas niedawnej katastrofy ekologicznej. Zadeklarował uruchomienie przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie konkursów na oddawanie obwodów rybackich w użytkowanie. Aktualnie w administracji przedsiębiorstwa jest ich 130, do tego dochodzą dwa łowiska specjalne. – To dopiero pierwszy, ale mam przekonanie,

że jeden z najważniejszych kroków, abyśmy wypracowali takie kierunki działań, które przysłużą się do prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej w naszym kraju – mówił Koperski.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele organizacji, m.in. Polskiego Związku Wędkarskiego, zwracali uwagę na te problemy, z którymi borykają się najbardziej. Wspominali o znacznym zniszczeniu ichtiofauny przy naprawie umocnień brzegowych czy niekorzystnym z punktu widzenia środowiska rybackiego utrzymywaniu wysokich stanów wód w rzekach, prowadzącym do marnotrawienia narybku. W odpowiedzi podkreślono, że bezpieczeństwo powodziowe ma w realizowanych działaniach priorytet, ale dodano, że operatorzy zbiorni-

ków wodnych będą komunikowali z wędkarzami planowane upusty wody.

Podniesiono poza tym zagadnienie społecznych stra-

ży rybackich, które nie mają w praktyce żadnych kompetencji, a wszystkie koszty utrzymania obciążają PZW. Wędkarze nadmieniali o ne-

gatywnych skutkach wzrostu populacji chronionych ptaków czy bobrów, wskazując na konieczność redukcji ich populacji. (RED)



Wiceminister infrastruktury Przemysław Koperski zadeklarował systematyczne wprowadzanie rozwiązań, które przyczynią się do prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej.

MUZYCZY Z MEDALAMI



FOTO: M.M. STAROSTWA POWIATOWEGO

Muzycy z powiatu bielskiego odznaczeni przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Tak rozpoczęło się na dziedzińcu Zamku Sułkowskich w Bielsku-Białej Noworoczne Spotkanie z Twórcami i Animatorami Kultury Powiatu Bielskiego 2024.

Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” odznaczono Beatę Borowską, która 31 lat temu założyła i przez cały ten czas prowadzi Bielski Chór Kameralny przy Bielskim Centrum Kultury. Kolejnych 3 muzyków i działaczy społecznych odebrało odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”. Są to Witold Osiecki i Marian Rosiek, wieloletni członkowie chóru „Cantica”. Pierwszy to prezes, a drugi – kierownik artystyczny chóru z Bystrej. Kolejnym uhonorowanym jest Eugeniusz Kubat, muzyk wspierający na kontrabasie, gitarze basowej i trąbce wiele kapel góralskich i zespołów folkowych,

współpracujący z grupami regionalnymi, członek znanego zespołu „Akurat”.

Starosta Andrzej Płonka i Jan Borowski, przewodniczący Rady Powiatu, gratulowali 35-lecia Zespołowi Regionalnemu „Jasieniczanka”. Następnie w głównej roli wystąpili animatorzy kultury z gmin powiatu bielskiego: pisarze, malarze, rzeźbiarze, członkowie zespołów teatralnych, tanecznych, chórów, orkiestr i zespołów regionalnych. W sumie 25 osób odebrało nagrodę starosty.

– To ludzie, którzy sami tworzą, ale również uczą innych. Bez ich pracy u podstaw nie mielibyśmy nowych pokoleń artystów. Co więcej, te osoby organizują życie kulturalne w swoich społecznościach – mówił Jan Borowski, przewodniczący Rady Powiatu. Sam jest artystą i wykładowcą akademickim, na Zamku Sułkowskich wystąpił także w roli dyrygenta chóru Uniwersytetu Bielsko-Bialskiego. (MF)

BOISKO MISTRZÓW SPORTU

Nowe pełnowymiarowe boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem już wkrótce będzie służyć do treningów uczniom Szkoły Mistrzostwa Sportowego Szczyrk z siedzibą w Buczkowicach. To dzięki środkom pozyskanym przez Powiat Bielski.

Dorota Nikiel z Zarządu Powiatu Bielskiego odpowiedzialna za oświatę wyjaśnia, że będzie to ostatnie większe przedsięwzięcie dotyczące infrastruktury sportowej w siedzibie placówki przy ul. Grunwaldzkiej w Buczkowicach. – Kiedy budowaliśmy halę sportową w szkolnym



kompleksie, w którym uczyć się przyszli olimpijczycy w dyscyplinach zimowych, trzeba było zabrać część istniejącego boiska. Nie było innego wyjścia. Nowy obiekt będzie pełnowymiarowy i oświetlony, czego dotych-

czas nie było – wyjaśnia Dorota Nikiel.

Inwestycja będzie realizowana dzięki dofinansowaniu, które Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej pozyskało z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Przedsięwzięcie zosta-

ło wycenione na ok. 1,4 mln zł, fundusze zewnętrzne to połowa kosztów. Na boisku o nawierzchni poliuretanowej i wymiarach 50 na 26 m będzie można grać w minifutbol, piłkę ręczną, koszykówkę i siatkówkę.

W siedzibie Powiatowego Zespołu Placówek – SMS Szczyrk im. Polskich Olimpijczyków w Buczkowicach przy ul. Grunwaldzkiej znajdują się: budynek szkolny, internat dla uczniów, hala sportowa i obecnie niewielkie boisko bez oświetlenia. Halę sportową oddano do użytku w połowie 2019 roku. Uczniowie szkoły podstawowej i liceum trenują tutaj dyscypliny: skoki narciarskie, snowboard, narciarstwo alpejskie, biegi narciarskie i kombinację norweską. (MF)

KADRY

KAROL FOLTYN NAGRODZONY

KAROL FOLTYN, współzałożyciel Koła Pszczelarzy gminy Bestwina, zasłużony dla gminy i pszczelarstwa w regionie, otrzymał najwyższe polskie odznaczenie pszczelarskie – statuetkę ks. Jana Dzierżona. Statuetka jest honorowym wyróżnieniem nadawanym przez Polski Związek Pszczelarzy za szczególnie wybitne zasługi w pracy i działalności. Zarząd Związku wręczył ją Karolowi Foltynowi w sobotę 10 lutego w Andrychowie, podczas konferencji dotyczącej zmian klimatycznych wpływających na życie pszczół. Obecna była delegacja pszczelarzy z gminy Bestwina, na czele z prezesem Krzysztofem Gruszką. Karol Foltyn to osoba, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić dzieje lokalnego pszczelarstwa, wychowawca licznych uczniów i ekspert w dziedzinie hodowli naszych najbardziej pożytecznych owadów. (SL)



FOTO: M.M. UG BESTWINA

WĘDKARZE I MIESZKAŃCY

Nie tylko wędkują, ale przede wszystkim dbają o dobrostan i estetykę akwenów cieszących oczy mieszkańców. Stowarzyszenie Wędkarskie „Kaniowski Karp Królewski” im. A. Gascha w niedzielę 4 lutego zgromadziło się w kaniowskim Domu Strażaka na swoim dorocznym zebraniu sprawozdawczym.

W zebraniu walnym uczestniczył razem z wędkarzami wójt Artur Beniowski, przybyli ponadto sołtyś Kaniowa Marek Pękala, dyrektor GOK Grzegorz Boboń, radny Rady Powiatu Bielskiego Łukasz Pasierbek.

Stowarzyszenie liczy obecnie 410 członków, wliczając w to zarówno tych czynnych, jak i młodzieżowych. Najbardziej znanym wydarzeniem współorganizowanym przez Stowarzyszenie jest Święto Karpia Polskiego. Ponadto przeprowadzono 8 zawodów wędkarskich, otwarte zawody karpiove, brano udział w Dożynkach Gminnych, uroczystościach, zbiórkach charytatywnych – wliczał prezes Roman Sas. W różnych poczynaniach wspomaga wędkarzy Urząd Gminy Bestwina. (SL)

Z PRAC POSELSKICH

ZE SZKODĄ DLA SAMORZĄDÓW

– Likwidacja Programu Inwestycji Strategicznych, którą zapowiada obecnie rządząca koalicja, to decyzja kompletnie niezrozumiała i mająca wyłącznie polityczne podłoże. Nie da się w żaden inny racjonalny sposób wytłumaczyć, że zabierana jest możliwość pozyskiwania środków, które dobrze służyły samorządom i bardzo szybko znalazły przełożenie na funkcjonowanie lokalnych społeczności – uważa Przemysław Drabek, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Program Inwestycji Strategicznych wprowadzony został w ramach tzw. Polskiego Ładu za rządów Zjednoczonej Prawicy w 2021 roku jako bezzwrotne dofinansowania inwestycji publicznych realizowanych przez gminy, powiaty, miasta i województwa w całej Polsce. Łącznie poprzez dzieł jego edycji – trzy ogólne dla wszystkich samorządów, po dwie dla gmin popegeerowskich i na rozwój stref przemysłowych i po jednej dla gmin uzdrowiskowych oraz moder-

nizację oświetlenia ulicznego – udzielono wsparcia na kwotę przekraczającą 63 mld zł. Wiele samorządów program chwaliło. Po dotacje sięgnąć można było łatwiej niż choćby w przypadku funduszy unijnych, dodatkowo finansowanie zapewniano nawet na poziomie 95 procent kosztów przedsięwzięcia, co z kolei nie wymagało dużego wkładu własnego ze strony samorządów.

Wielomiliardowe środki posłużyły na realizację szeregu rozmaitych projektów, także tych o faktycznie kluczowym znaczeniu w danym regionie. – Setki zmodernizowanych dróg i chodników, poprawiających bezpieczeństwo kierowców i pieszych, nowe placówki oświatowe, w tym przedszkola dla najmłodszych mieszkańców gmin, hale sportowe, boiska wielofunkcyjne i tereny rekreacyjne, służące codziennej aktywności z myślą o zdrowiu, kolejne kilometry sieci kanalizacyjnej, zapewniające większy komfort życia – wszystko to było możliwe, bo mieliśmy konkretny pomysł i zaproponowaliśmy kom-

pleksowy, dobrze dopasowany program. Nie oszczędziliśmy pieniędzy, aby zrównoważony rozwój różnych obszarów naszego kraju stał się faktem poprzez konkretne działania – przypomina poseł Przemysław Drabek.

Również na terenie Ziemi Bielskiej Program Inwestycji Strategicznych przyniósł realizację ważnych zadań. W Pisarzowicach i Wilkowicach powstały zupełnie nowe przedszkola, bardzo wyczekiwane przez lokalną społeczność, z kolei placówka w Szczyrku doczekała się gruntownej rozbudowy. W Janowicach wybudowano salę sportową wraz z zapleczem, rozbudowy doczekały się natomiast szkoły podstawowe m.in. w Wieszczałach czy Hownicy, a w Bielsku-Białej nowe oblicze zyskało kąpielisko „Panorama”. W Kozach i Porąbce znaczące środki wydatkowano na poszerzenie sieci kanalizacyjnej o kolejne obszary gmin, a Powiat Bielski podjął mógł dalszą modernizację infrastruktury Szpitala Pediatrycznego, służącego dzieciom

i młodzieży z całego regionu. Aktualnie trwa m.in. budowa mostu w Porąbce, zaplecza technicznego dla Zakładu Komunalnego w Jasienicy czy przebudowa rynku w centrum Wilamowic.

– Coraz wyraźniej przekonujemy się – i mówię to z przykrością – że obecna koalicja 13 grudnia to niestety koalicja likwidatorów. Zaczęło się od Telewizji Polskiej, później przyszła pora na Instytut Pamięci Narodowej. Teraz dowiadujemy się, że uczniowie nie dostaną już laptopów, a samorządy pieniędzy na inwestycje – mówi poseł Prawa i Sprawiedliwości. Dodaje też, że najbardziej ucierpią na takich działaniach mieszkańcy w lokalnych społecznościach. – To im służą te wszystkie inwestycje, jakie już zrealizowane zostały bądź finiszują w najbliższych miesiącach. W przeważającej większości to przedsięwzięcia na lata, takie, o które samorządy same wnioskowały jako perspektywiczne, a zarazem strategiczne. Nie ma żadnego uzasadnienia dla rezygnacji z tego, co powszech-



FOTO: MAT. BIURA POSELSKIEGO

nie uznawane było do tej pory za potrzebne i przyczyniające się do rozwoju. Najwyraźniej tablice w biało-czerwonej kolorystyce, będące potwierdzeniem tak wielu zrealizowanych

projektów, bardzo obecnie rządzących drażnią. Jest to więc nic innego, jak decyzja o podłożu stricte politycznym ze szkodą dla samorządów – podkreśla Przemysław Drabek. (R)

Z PRAC POSELSKICH

UTRZYMANA WALORYZACJA

Podniesienie rent socjalnych wymaga szybko wprowadzenia w życie – przekonuje poseł Prawa i Sprawiedliwości Stanisław Szwed. Na razie obywatelski projekt kolejnego korzystnego wsparcia dla Polaków spoczął w komisji bez żadnego określenia, co dalej się z nim stanie.

Do Sejmu wrócił obywatelski projekt nowelizacji ustawy, który zakłada podniesienie kwoty renty socjalnej do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Jednocześnie propozycja przewiduje, że zwiększy się limit otrzymywanego świadczenia dla osób, które będą miały uprawnienia zarówno do renty socjalnej, jak i renty rodzinnej. – To kontynuacja prac jeszcze z poprzedniej kadencji, gdy zabrakło już czasu na dokończenie wprowadzenia korzystnych rozwiązań dla potrzebujących. Ale nic nie zapowiada, żeby teraz szybko udało się zakończyć te prace – mówi Stanisław Szwed, członek sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.



FOTO: MAT. BIURA POSELSKIEGO

Zgodnie z propozycją renta socjalna wyniesie 100 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w danym roku. – Nam zależy, aby renta socjalna była zrównana z minimalną płacą. Na taką propozycję

czekają zarówno opiekunowie, jak i osoby z niepełnosprawnościami – mówi poseł Prawa i Sprawiedliwości i przypomina, że pod obywatelskim projektem takich rozwiązań podpisało się 200 tys. osób.

Reprezentantką inicjatywy obywatelskiej, wprowadzającej projekt do Sejmu, jest posłanka Koalicji Obywatelskiej i matka niepełnosprawnego syna Iwona Hartwich, która zaapelowała o szybkie prace nad projektem. – Nie mam wątpliwości, że jej partyjni koleżki wzięły sobie ten apel do serca, choć podniesienie renty socjalnej było wśród głównych obietnic wyborczych Platformy Obywatelskiej do zrealizowania w szybkim czasie – mówi Stanisław Szwed. Projekt doczekał się pierwszego czytania i trafił do sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Teoretycznie teraz powinny się rozpocząć prace nad jego szczegółami, w rzeczywistości stan projektu można określić jako „przyjęty” – nie wprowadzono go do żadnego planu prac komisji, nie się z nim jak dotychczas nie stało. – Dlatego jako Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości złożyliśmy formalne wezwanie, aby jak najszybciej rozpocząć jego procedowanie – wyjaśnia Stanisław Szwed, w poprzedniej kadencji poseł PiS i jednocześnie wiceminister w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. – Przypomnę, że to nasz rząd

przyjął wieloletnią strategię wsparcia osób z niepełnosprawnościami, w której określiliśmy niezbędne działania i zwróciliśmy uwagę, że należy konsekwentnie wdrażać konwencję o prawach osób niepełnosprawnych. Tylko w ten sposób możemy jako społeczeństwo zapewnić zarówno osobom z niepełnosprawnościami, jak i ich opiekunom warunki życia godnego i niezależnego – dodaje poseł PiS.

Obecnie wysokość renty socjalnej pokrywa się z kwotą najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a więc 1588,44 zł brutto (1217,98 zł na rękę). Po proponowanych zmianach, a zarazem za sprawą dwukrotnego w ciągu roku zwiększania najniższego wynagrodzenia do 4 300 zł w drugiej połowie roku, tyle właśnie wyniosłaby renta socjalna. To kwoty, które już umożliwiają godne życie tej grupie osób, szacowanej na blisko 300 tys.

– Cieszy utrzymanie w mocy naszych propozycji, przygotowanych jeszcze jesienią ubiegłego roku przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. W niezmiennym jak na razie kształcie obowią-

zują nasze ustalenia w sprawie m.in. wskaźnika waloryzacji rent i emerytur o 12,2 proc. od 1 marca, a także utrzymanie 13. i 14. emerytury, na co zarezerwowaliśmy w budżecie 40 mld zł – mówi Stanisław Szwed.

Ze zrealizowanych planów poprzedniego rządu w dziedzinie polityki społecznej należy wskazać również wejście w życie zmian dotyczących emerytur pomostowych. W 2012 r. ówczesny rząd PO/PSL zlikwidował dla osób zatrudnionych po 1999 r. w zawodach wykonywanych w szczególnie trudnych warunkach możliwość przechodzenia na wcześniejszą emeryturę. Obecnie znów zatrudnieni w tej grupie zawodów będą mogli przechodzić na wcześniejszą emeryturę, podobnie, jak ma to miejsce w przypadku ich starszych kolegów.

Również zaplanowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości korzystne zmiany w świadczeniu wspierającym dla osób z niepełnosprawnością zostały wprowadzone od 1 stycznia. – To zmiany, na które zarezerwowaliśmy fundusze potrzebne do wypłaty świadczeń – wyjaśnia Stanisław Szwed. (ŁU)

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

ZARZĄD REGIONU Z PIOTREM DUDĄ



W dniach 19 i 20 lutego w Jeleśni odbyło się dwudniowe wyjazdowe posiedzenie Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Gośćmi specjalnymi tego spotkania byli związkowcy z Regionu Częstochowskiego NSZZ „Solidarność” z szefem regionu Jackiem Strączyńskim oraz przewodniczący Związku Piotr Duda.

W programie roboczej części obrad znalazło się m.in. omówienie i przyjęcie budżetu regionu na 2024 rok, a także dyskusja na temat sytuacji w poszczególnych zakładach pracy i problemów zakładowych organizacji „Solidarność”. W popołudniowej części posiedzenia wzięli już udział specjaliści goście podbeskidzkich związkowców. – Zaprosiliśmy Piotra Dudę, by niejako z pierwszej ręki poznać ocenę aktualnej sytuacji w kraju i plany działań Związku na najbliższą przyszłość. W tej części obrad byli z nami związkowcy z zaprzyjaźnionego regionu częstochowskiego, z którymi nie od dziś ściśle współpracujemy – powiedział szef podbeskidzkiej „Solidarność” Marek Bogusz. Piotr Duda po kilkugodzinnej dyskusji z podbeskidzkimi i częstochowskimi związkowcami powiedział: – Bardzo cenię takie spotkania, bo wówczas najlepiej mogą poznać problemy nie tylko regionów czy branż, ale także poszczególnych organizacji związkowych. To bardzo cenne i pouczające dyskusje – stwierdził przewodniczący Komisji Krajowej.

Spotkanie szefa „Solidarność” ze związkowcami Regionu Podbeskidzie było też okazją do uhonorowania zasłużonych działaczy. Edward Kubas, wieloletni przewodniczący „Solidar-



Justyna Kurasiewicz otrzymała tytuł „Związkowca Roku 2023” za intensyfikację działań oświatowej „Solidarność”, za zwiększenie uzwiązkowienia, za aktywną reprezentację interesów środowiska oświatowego, za skuteczną obronę praw pracowniczych.



ności” w bielskiej „Apenie”, odebrał odznakę Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” – tytuł ten przyznał mu krajowy zjazd „Solidarność”. Z kolei przewodnicząca oświatowej „Solidarność” Justyna Kurasiewicz z rąk Piotra Dudy i Marka Bogusza odebrała dyplom „Związkowca Roku 2023” i towarzyszącą temu tytułowi specjalną statuetkę Beskidzkiego Górala.

SUROWA OCENA OBECNEJ SYTUACJI W KRAJU

ŹLE SIĘ DZIEJE...

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża zdecydowany sprzeciw i oburzenie wobec dokonywanych w ostatnich tygodniach pozaprawnych działań przedstawicieli Rządu premiera Donalda Tuska.

Jednym z takich działań było siłowe przejęcie mediów publicznych. NSZZ „Solidarność” uznaje prawo demokratycznie wybranej większości do wprowadzania zmian, w tym zmian personalnych, jednak muszą się one odbywać w zgodzie z obowiązującym prawem, przede wszystkim na drodze zmian legislacyjnych.

Działania Rządu wobec mediów publicznych są w naszej ocenie przejawem jawnego łamania polskiego porządku prawnego, mogącem prowadzić do anarchii i psucia państwa oraz stanowią groźny precedens wobec innych planów koalicji rządzącej. Pozaprawne działania Rządu, a także sposób ich realizowania – w szczególności wyłączenie sygnału telewizyjnego – przywodzą na myśl obrazy z jakże tragicznych dla Polski wydarzeń grudnia 1981 roku. NSZZ „Solidar-

ność”, który wywalczył Polsce niepodległość i demokrację, ma silny mandat to tego, by stać na straży polskiej praworządności. Dlatego zdecydowanie opowiadamy się po stronie litery prawa i apelujemy do premiera Donalda Tuska, by zaprzestał niezgodnych z nią działań.

Z niepokojem przyjmujemy również zapowiedzi likwidacji kolejnych instytucji, w tym Instytutu Pamięci Narodowej. Podkreślamy z całą mocą, że nigdy nie będzie naszej zgody na likwidację Instytutu, który przyczynia się w tak dużym stopniu do odkrywania i utrwalania prawdy o historii Polski, również historii „Solidarność”.

W związku z powyższym żądamy, aby konieczne działania legislacyjne, niezbędne do wprowadzania zmian, do których koalicja rządowa otrzymała od społeczeństwa demokratyczny mandat, odbywały się w zgodzie z Konstytucją, a także we współpracy z Prezydentem RP, który również taki mandat demokratyczny otrzymał.

(Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nr 1/24 z dnia 30 stycznia 2024 r. ws. łamania praworządności)

ODPRAWY I PODWYŻKA W FCA POWERTRAIN

Jak już informowaliśmy zakład FCA Powertrain w Bielsku-Białej od początku stycznia 2024 roku znajduje się w stanie likwidacji. Zwolnienia grupowe mają objąć całą 468-osobową załogę i trwać od lutego do grudnia 2024 roku. Pod koniec stycznia podpisane zostało porozumienie regulujące szczegółowe zasady zwolnień.

Zgodnie z porozumieniem odprawy dla pracowników, którzy zmuszeni są rozstać się z bielskim FCA Powertrain w związku z likwidacją tej spółki, będą takie same, jakie obowiązywały w ramach ubiegłorocznych programów dobrowolnych odejść. Odejścia pracowników rozpoczną się 1 marca 2024 r. i potrwać do końca roku. Wcześniej wejdzie w życie porozumienie płacowe, zgodnie z którym wynagrodzenia wszystkich pracowników FCA Powertrain wzrosną o 750 zł miesięcznie, od 1 stycznia 2024 r.

Tak jak w roku ubiegłym pierwszy program odejść skierowany jest do pracowników, którzy gotowi są za porozumieniem stron zamienić miejsce pracy z Bielska-Białej na Tychy (FCA Poland lub silnikowy Stellantis Tychy), Skoczów (odlewnia Teksid Iron), ewentualnie Gliwice (fabryka lekkich samochodów dostawczych, dawny Opel). Dla osób zdecydowanych na kontynuowanie pracy w tych zakładach Stellantis przygotowano pakiet odpraw wspierający zmianę miejsca zatrudnienia w wysokości od 12 do 14 miesięcznych wynagrodzeń, uzależniony od stażu pracy (w FCA/FAP/FSM).

Co ważne, przechodzący do pracy w FCA Poland mają zagwarantowane stałe umowy (na czas nieokreślony) oraz utrzymanie obecnych stawek i ciągłość zatrudnienia (stażu pracy – co m.in. oznacza, że będą nabywali prawo do nagród jubileuszowych, tak jakby nadal pracowali w FCA Po-

wertrain). Jak również zorganizowany dojazd do pracy (autobusy) na zasadach obowiązujących w FCA Poland.

W przypadku osób przechodzących do Stellantis Tychy, Stellantis Gliwice i Teksid Skoczów mają one zapewniane umowy stałe i obowiązujące w tych zakładach stawki wynagrodzenia, jednak nie niższe niż w FCA Powertrain, oraz systemy płacowe (premie, dodatki itd.). Jednak już nie zorganizowane dojazdy do pracy.

Jednocześnie we wszystkich przypadkach pracownik zobowiązuje się do przepracowania w nowym zakładzie co najmniej dwóch lat. Inaczej straci połowę (gdy przepracuje ponad rok) lub całą (jeśli krócej) dodatkową odprawę.

Drugi program odejść adresowany jest do osób, które zamierzają definitywnie rozstać się ze Stellantis. Odprawy w tym przypadku wynoszą od 8 do 24 miesięcznych wynagrodzeń, także są uzależnione od stażu pracy (w FCA/FAP/FSM) lub roku nabycia praw emerytalnych (czyli praktycznie wieku).

Dodatkowo odchodzący pracownicy mają zagwarantowaną wypłatę nagrody jubileuszowej, jeżeli nabyliby do niej prawo w ciągu 12 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę z FCA Powertrain za porozumieniem stron. Zostanie im także wypłacona premia urlopową w wysokości określonej w zakładowym układzie zbiorowym FCA Powertrain.

za: www.solidarnoscfiat.pl

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Osoby zainteresowane przynależnością do związku zawodowego „Solidarność” lub mające problemy w swoich zakładach pracy proszone są o kontakt z Zarządem Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” lub terenowymi oddziałami naszego związku.

ZARZĄD REGIONU PODBESKIDZIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

43-300 Bielsko-Biała, ul. Adama Asnyka 19

Sekretariat

tel. 33 812 67 90; e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Rozwoju Związku

tel. 530 760 060;

tel. 33 812 67 90

e-mail: drz.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Szkoleń

tel. 33 812 67 52; e-mail: skarb.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Prawny

tel. 33 812 67 53; e-mail: prawnicy.bbial@solidarnosc.org.pl

SIEDZIBY ODDZIAŁÓW

Cieszyn, ul. Głęboka 58

Koordynator – Michał Marek tel. 609 436 566,
e-mail: michal.bbial@solidarnosc.org.pl

Oświęcim, ul. Śniadeckiego 21

Koordynator – Joanna Czerwik tel. 506 194 984,
e-mail: j.czerwik.bbial@solidarnosc.org.pl

Skoczów, ul. Bielska 18

Koordynator – Mariusz Niedbalski tel. 786 320 390,
e-mail: zviazkisummit@gmail.com

Żywiec - Sucha Beskidzka

Żywiec, Al. Piłsudskiego 56

Koordynator – Łukasz Lewandowski tel. 506 194 978,
e-mail: sekr.bbial@solidarnosc.org.pl



LAUREATKI KONKURSU O „SOLIDARNOŚCI”

Miesiąc temu informowaliśmy o finale XIII Podbeskidzkiego Konkursu Historycznego „Solidarni”, który odbył się 23 stycznia w Bielsku-Białej. Dziś możemy przedstawić zwycięzców tego konkursu.

Konkurs, przypomnijmy, organizowany jest wspólnie przez podbeskidzką „Solidarność” i katowicki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. W finale wzięło udział 49 uczniów z siedemnastu szkół ponadpodstawowych z Bielska-Białej, Cieszyna, Czechowic-Dziedzic i Żywca. Wcześniej wszyscy oni zwycięsko przeszli przez szkolne eliminacje.

Z finałowym testem najlepiej poradziła sobie Katarzyna Śleziak, uczennica trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu. Warto dodać, że w ubiegłym roku zajęła ona w tym samym konkursie drugie miejsce. Z kolei ubiegłoroczną zwyciężczynią, Karoliną Koziołek z bielskiego IV LO im. Komisji Edukacji Narodowej, w tym roku zajęła drugą lokatę. Jak sama tłu-



Zwycięzcy solidarnościowego konkursu Katarzyna Śleziak (na zdjęciu pierwsza z prawej) z Natalią Stokłosa, zdobywczynią IV miejsca, oraz swym nauczycielem historii Andrzejem Ryczkiewiczem i szefem „Solidarności” Piotrem Dudą.

maczy, tym razem skupiła się bardziej na przygotowaniach do matury, która czeka ją za kilka miesięcy. W maturalnej klasie jest także zdobywczyni trzeciego miejsca Natalia Sopala z Technikum Weterynarii w bielskim Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ogrodniczego. Czwarte miejsce zajęła

Natalia Stokłosa, uczennica – podobnie jak laureatka – trzeciej klasy LO im. Mikołaja Kopernika w Żywcu.

Wszystkie laureatki otrzymały nagrody, ufundowane przez „Solidarność” i IPN, a przekazane przez organizatorów konkursu. Wyjątkowo w liceum w Żywcu wręczył je

specjalny gość – przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. Dodajmy, że dwudziestu najlepszych finalistów pojedzie wraz ze swymi nauczycielami na trzydniową wycieczkę edukacyjną do Gdańska. Jej fundatorem jest podbeskidzka „Solidarność”.



Zdobywczyni drugiej nagrody Karolina Koziołek, maturzystka z bielskiego IV LO, i jej nauczyciel historii Krzysztof Rączka.



Trzecie miejsce w konkursie zdobyła Natalia Sopala z bielskiego Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ogrodniczego – na zdjęciu ze swoją nauczycielką historii Katarzyną Sajdak.

KWIATY POD STRAJKOWĄ TABLICĄ

6 lutego 1981 roku w Bielsku-Białej zostało podpisane porozumienie, kończące 10-dniowy strajk generalny „Solidarności” Regionu Podbeskidzie. Z okazji tej rocznicy w samo południe we wtorek 6 lutego 2024 r. pod tablicą, upamiętniającą tamten zwycięski protest, złożone zostały wiązanki kwiatów.



dowej. Byli też uczestnicy tamtego protestu (na zdjęciu obok od lewej): rzecznik strajku Mirosław Styczeń, jeden z sygnatariuszy porozumienia Henryk Juszczyk oraz członek „Solidarności” z ZPW „Bewelana” (w tym zakładzie mieściła się strajkowa centrala) Adam Michalski.



ZAWODY W NARCIARSTWIE ALPEJSKIM
9.03.2024

ŚLALOM GIGANT
w 3 kategoriach:
kobiety, mężczyźni,
dzieci do 16 r.ż.

Pobieranie numerków: 9:00
Rozpoczęcie zawodów: 10:00

Miejsce:
Stok Mały Rachowiec
Zwardoń

Wpisowe: 70zł
od osoby

Zgłoszenia chętnych osób u
Przewodniczących Organizacji Zakładowych

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ
REGION PODBESKIDZIE

DROGI, MOSTY, CHODNIKI

Terenami gmin Wilamowice i Bestwina przebiega jedna z najbardziej zagęszczonych sieci dróg powiatowych w regionie, wynosząca łącznie aż 94 km. Stąd też potrzeby i oczekiwania mieszkańców w tym zakresie są zawsze bardzo duże. Ostatnie lata to realizacja wielu poważnych inwestycji drogowych.

W gminie Wilamowice (54 km dróg) największą inwestycją była realizowana w trzech etapach gruntowna modernizacja ulicy Krakowskiej w Hecznarowicach. Inwestycja objęła w sumie odcinek długości 4,2 km – od ronda w Wilamowicach aż do nowego ronda na skrzyżowaniu z ul. Kęcką. Droga spełniająca tranzytową rolę w kierunku sąsiedniego województwa została gruntownie przebudowana, co tyczy się nie tylko samej nawierzchni, ale i kwestii związanych z odwodnieniem i stworzeniem wygodnego chodnika dla pieszych. – Była to jedna z kilku

dróg zmieniających swoje oblicze w następstwie prowadzonych działań inwestycyjnych. Znacząca większość wynikała z faktycznych potrzeb, na które zwracali uwagę także mieszkańcy – przyznaje Jerzy Kubik, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bielskiego.

Kolejna to ul. Piękna w Zasolu Bielańskim zmodernizowana została na odcinku 1,7 km. I tu zadbano o szeroki zakres prac dla poprawy komfortu użytkowania, ale i bezpieczeństwa. Powstało m.in. rondo na skrzyżowaniu z ul. Mostową. – Wcześniej często dochodziło w tym new-

ralgicznym miejscu do wypadków, ale na całe szczęście to już przeszłość – mówi Kubik. – Pozostał natomiast jeszcze do remontu ostatni odcinek tej ulicy, na który jest już opracowana dokumentacja – dodaje.

Realizowano także długo oczekiwany remont ul. Dolnej w Starej Wsi. To 2,4 km drogi biegnącej przez centrum miejscowości, z nowym chodnikiem znacząco podnoszącym bezpieczeństwo, szczególnie w rejonie szkoły. Warto odnotować, że w ciągu tej drogi wybudowano także nowy most wraz z umocnieniem brzegów potoku.



Modernizacja ul. Pięknej w Zasolu Bielańskim znacznie poprawiła bezpieczeństwo, co ma także związek z budową nowego ronda na skrzyżowaniu z ul. Mostową.

Dużą inwestycją była również budowa nowego mostu w ciągu ul. Szkolnej w Pisarzowicach. Most ma strategiczne znaczenie dla miejscowości, pozwala teraz na przejazd pojazdów o dużo wyższych tonażach. – To istotne o tyle, że w pobliżu znajduje się oczyszczalnia ścieków, która pracuje na potrzeby nie tylko mieszkańców gminy Wilamowice, ale i sąsiednich Kóz – tłumaczy radny.

Obecnie trwa modernizacja ul. Oświęcimskiej w Dankowicach. Nowa nawierzchnia oraz chodnik na długości blisko 2 km gotowe będą w połowie tego roku. To ważna droga tranzytowa, również w kontekście nowo budowanej drogi ekspresowej S1.

Gmina Bestwina to z kolei 40 km dróg powiatowych. Największym realizowanym zadaniem był remont ostatniego już etapu ul. Krakowskiej w Bestwinie na długości 2,43 km.

Także tu powstał wyczekiwany przez mieszkańców chodnik, wyraźnie poprawiający bezpieczeństwo. Warto przypomnieć, że w ciągu ul. Krakowskiej w Bestwinie powstało nie tak dawno nowe rondo przy skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do Janowic. To również strategiczna droga w kontekście dojazdu do węzła na budowanej S1.

W Bestwinie mieszkańcom służy już most na ul. Św. Sebastiana, która to inwestycja objęła również przebudowę dojazdów, umocnienie dna i brzegów oraz skarp przy podporach nowej przeprawy. Nowa nakładka wykonana została na ul. Św. Floriana w Bestwinie, a przepust w ciągu ul. Kubika w Janowicach. Na ten rok planowane jest rozpoczęcie remontu tej ulicy.

Realizacja wymienionych inwestycji to pokłosie szczerkiej i dobrej współpracy

z myślą o poprawie codziennego życia mieszkańców. Zaangażowaniem we wskazywanie najważniejszych zadań wykazywali się wszyscy radni z terenów gmin Wilamowice i Bestwina – prócz wiceprzewodniczącego Jerzego Kubika również Dorota Nikiel, Grzegorz Gawęda, Jan Stanlik i Łukasz Pasierbek. Łączny koszt przeprowadzonych inwestycji to prawie 70 mln zł, które pochodzą głównie z budżetu państwa z udziałem Powiatu Bielskiego. – To, co należy podkreślić, to bardzo owocną współpracę z samorządami, które same dołożyły milionowe środki z własnych gminnych budżetów, solidarnie dzieląc wymagany udział własny z Powiatem. Bez owego wkładu i przychylności nie byłoby takiego zakresu inwestycji – dodaje wiceprzewodniczący Rady Powiatu. (MAN)



Nowy most w ciągu ul. Szkolnej w Pisarzowicach ma strategiczne znaczenie, umożliwiając poruszanie się po nim pojazdów o wyższych tonażach.

DNI ZDROWIA REGIONU

Blisko 2 tysiące mieszkańców odwiedziło w czasie weekendu 17 i 18 lutego Dni Zdrowia w hali pod bielskim Dębowcem. Można było się zbadać, skonsultować ze specjalistami i wysłuchać prelekcji o depresji, raku piersi czy zdrowiu psychicznym dzieci.

Wydarzenie po raz pierwszy zorganizowały dwa samorzady: Powiat Bielski i Miasto Bielsko-Biała. – Połączyliśmy siły z Miastem Bielsko-Biała i prezydentem Jarosławem Klimaszewskim, co pozwoliło nam zorganizować duże wydarzenie. Po tak wielkim zainteresowaniu mieszkańców regionu widać, że podobne spotkania ze zdrowiem są bardzo potrzebne. Dlatego wprowadzimy Dni Zdrowia

jako imprezę cykliczną – zapowiedział starosta bielski Andrzej Płonka.

Jak wyjaśnia Helena Byrdy-Przybyła, przewodnicząca Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Powiatu Bielskiego, Dni Zdrowia były dobrą okazją, aby promować również własną, regionalną służbę zdrowia, pokazać jej możliwości, z których często mieszkańcy regionu nawet nie zdają sobie sprawy. I tak zaprezentował się podlegający Powiatowi Szpital Pediatryczny, a rodzice mogli poradzić się specjalistów pediatrów, logopedów, psychologa dziecięcego, można też było zbadać się pod kątem medycznych parametrów. Bielskie Centrum Psychiatrii – Olszówka przygotowało konsultacje

z lekarzem, a także stoisko warsztatów terapii zajęciowej „Dworek”, na którym zaprezentowano prace pacjentów. Oczywiście nie mogło zabraknąć również Bielskiego Pogotowia Ratunkowego z pokazem udzielania pierwszej pomocy na fantomach i świeżo zakupionymi karetkami kontenerowymi – jednymi z najnowocześniejszych ambulansów w Polsce.

Swoje stoiska przygotowało łącznie ponad 30 podmiotów, m.in. szpitale, pogotowie ratunkowe, wyższe uczelnie, fundacje, a także korporacje zawodowe lekarzy, aptekarzy, pielęgniarek i położnych. W boksie Śląskiego Uniwersytetu Medycznego można było założyć okulary i przyjrzeć się ludz-



kieremu sercu albo asystować dentyście. – To symulatory wirtualnej lub rozszerzonej rzeczywistości: anatomiczny i gabinetu stomatologicznego, na których od dwóch lat kształcą się nasi studenci. Ale nie tylko student medycyny, a każdy przeciętny człowiek jest ciekawy, jak wygląda serce, jak ono się zachowuje

i co zrobić żeby biło jak najdłużej – mówił Przemysław Jędrusik, kierownik Centrum Kształcenia Zdalnego i Analiz Efektów Edukacyjnych w SUM w Katowicach.

Dni Zdrowia to okazja nie tylko do wykonania badań czy konsultacji medycznej, ale próba przekonania odwiedzających, jak wiele

w kwestii ich zdrowia zależy od nich samych. Na stanowisku Uniwersytetu Bielsko-Bialskiego panie mogły spróbować na fantomie zbadać piersi. Jak usłyszały, ta prosta czynność powtarzana co miesiąc może zdecydować o ich zdrowiu, a nawet życiu. To ich decyzja, czy będą się same badały. (MF)

STAWIAMY NA WSPÓŁPRACĘ

O roli samorządowych powiatów i współpracy oraz inwestycjach, jakie wykonano na terenie gmin Powiatu Bielskiego w minionym ćwierćwieczu, rozmawiamy z Andrzejem Płonką, wieloletnim starostą powiatu bielskiego.

REDAKCJA: Czy mieszkańiec podbielskiej gminy ma szansę dostrzec, że Powiat Bielski to instytucja, która wpływa na jego życie?

ANDRZEJ PŁONKA: Zazwyczaj powiat kojarzy się z budynkiem starostwa i załatwianiem tam spraw związanych z dowodami rejestracyjnymi czy prawami jazdy. W ciągu 25 lat zdecydowanie usprawniliśmy obsługę, mimo że liczba spraw tego typu nie maleje, lecz systematycznie rośnie. Dotyczy to również innych dziedzin administracyjnych, związanych choćby z geodezją. Ale to tylko wycinek z ogromnego zestawu spraw, za jakie odpowiadają powiaty, a które mają wpływ na życie każdego mieszkańca. Jubileusz 25-lecia przywrócenia tej formy samorządności chyba rzeczywiście jest dobrą okazją, aby przypomnieć, na czym ona polega. Przede wszystkim należy o powiatach myśleć jako o jednym z elementów funkcjonowania całego państwa, na które jako obywatele głoszący w wyborach mamy wpływ. Powiaty nie działają w oderwaniu od otoczenia, od niezależnych od nich gmin, sąsiednich powiatów czy miejscowej administracji rządowej.

Co to de facto oznacza?

Że jeżeli nie ma porozumienia między nimi, współpracy – mimo nawet oczywistej w naszym kraju różnicy w poglądach, woli załatwiania konkretnych problemów, to ciężko coś budować, a tworzenie instytucjonalnych czy infrastrukturalnych ram dla lepszej przyszłości naszego regionu, będzie albo niemożliwe, albo przynajmniej utrudnione. To samo zresztą dotyczy wzajemnych relacji wewnątrz struktur powiatowych, a więc Rady Powiatu Bielskiego czy Zarządu Powiatu Bielskiego.

I nieprzypadkowo o tym mówię przy okazji świętowania 25-lecia przywrócenia powiatów, bo właśnie tak: w zgodzie, porozumieniu, debacie nad najważniejszymi dla wszystkich sprawami od samego początku działamy jako samorządowy Powiat Bielski. Czasami ścieranie się opinii, co jest najważniejsze, w co inwestować w pierwszej kolejności czy jak to robić, trwa długo, ale debaty nie pozostają bez kon-

kluzji. Zwłaszcza w pierwszym okresie naszej działalności stawaliśmy w obliczu prawdziwych wyzwań.

Co stanowiło największe wyzwanie?

Przede wszystkim służba zdrowia, jaka nam przypadła. Nie byliśmy w stanie zapewnić funkcjonowania szpitala onkologicznego na właściwym poziomie, przyszedł z pomocą sąsiedzi z miasta grodzkiego. Zadłużony po uszy Szpital Pediatryczny ołbrzymim wysiłkiem finansowym i organizacyjnym udało się nie tylko wyprowadzić na prostą, ale stworzyć z niego nowoczesną placówkę medyczną dla dzieci z całej południowej części województwa śląskiego. Dziś nikt nie ma już wątpliwości co do zasadności jej istnienia. Podobnie Bielskie Pogotowie Ratunkowe – stopniowo wzmacniane i przeorganizowane wypracowało taki system ratunkowy, który możliwie szybko, a więc w ciągu najważniejszych pierwszych minut, dociera z pomocą do mieszkańców wszystkich części powiatu bielskiego. Dziś to sprawny, wyposażony na poziomie europejskim element zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego, ze stacjami wyjazdowymi w Czechowicach-Dziedzicach, Jasienicy, Szczyrku, Wilkowicach, Kobiernicach, wszystkie wyposażone w najnowocześniejsze karetki. Ta troska o służbę zdrowia ma szczególne znaczenie w czasach, w których przyszło nam funkcjonować, stawiając czoła niespotykanym dotąd wyzwaniom.

Muszę przyznać, że od wielu lat na sercu leżała mi opieka psychiatryczna, zwłaszcza dzieci i młodzieży. I jestem dumny, że w tej dziedzinie – stopniowo, bo przecież jak ze wszystkim, nie od razu – udało się osiągnąć zadowalające rezultaty: Bielskie Centrum Psychiatrii-Olszówka dla dorosłych i stale rozbudowywana opieka z własnymi oddziałami w Szpitalu Pediatrycznym. Żle by o nas świadczyło, gdybyśmy w tej dziedzinie dalej trwali w wieloletnich zapóźnieniach. Dziś, czego naprawdę powinniśmy sobie wszyscy życzyć, to więcej personelu, zwłaszcza lekarzy, bo tu brakuje ciągle bardzo znacząco.

Wyzwaniem było również szkolnictwo. Zastaliśmy wielkie, niekoniecznie dostosowane do potrzeb kształcenia i rynku pracy placówki. Przechodząc przez trudny okres przekonywania i podejmowania decyzji często wbrew woli części uczniów, doczekaliśmy się na szczeblu powiatowym szkolnictwa na wysokim poziomie. I mam tu na myśli te „specjalne” placówki, jak Szkołę Mistrzostwa Sportowego, z której wychodzą przyszli mistrzowie dyscyplin zimowych, i oczywiście szkołę dla dzieci specjalnej troski, jak i nasze sztandarowe szkoły – liceum Curie Skłodowskiej i szkołę techniczną przy Traugutta w Czechowicach-Dziedzicach. Wszystkie mają już teraz bardzo dobre warunki lokalowe, są odpowiednio wyposażone, mają fachową kadrę.

Gdy w 1999 r. powoływano powiaty, jednym z argumentów było usprawnienie administrowania drogami. Rzeczywiście tak się stało?

To bardzo dobry przykład na to, że zgodą i współpracą można wiele osiągnąć. Kto ma więcej niż 40 lat niech sięgnie pamięcią do tamtych czasów, wspomni główne drogi regionu i niech porówna z obecnymi. Choć ciągle jeszcze trzeba sporo dróg zmodernizować, to kluczowe szlaki komunikacyjne przebiegające przez nasz powiat mają już nowe nawierzchnie, odporne na przejeżdżający po nich ciężki sprzęt, są zazwyczaj szersze, wyposażone w bezpieczne chodniki i oświetlenie. Tylko w ostatnich latach przypomnę o modernizacji ul. Cieszyńskiej przez Jaworze i Jasienicę, dróg wokół jasińskiej strefy ekonomicznej przez Mazańcowice, Międzyrzecze Dolne i Międzyrzecze Górne, Zabrzeg i Ligotę, Jasienicę i Rudzicę w kierunku powiatu cieszyńskiego, przez Wilkowice do Łodygowic czy Buczkowic, a dalej do powiatu żywieckiego oraz Szczyrku, główne trasy przez Bestwinę i gminę Wilamowice, modernizację dróg w centrum Czechowic-Dziedzic.

Także te drogi powiatowe, które przez gminę Kozy i Porąbka prowadzą do województwa małopolskiego i na Żywiecczynę z powstałym rondem w Czańcu, które



FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

radykalnie usprawniło ruch na tym krzyżowaniu się tras północ-południe i wschód-zachód, modernizację ul. Bukowiec i wreszcie długo oczekiwaną budowę nowego mostu na rzece Sole w Porąbce, który przejeżdżamy jako Powiat, aby w ogóle ta inwestycja była realna do zrealizowania pod względem finansowym. Na pewno nie wymieniłem wszystkich dróg, bo było ich bardzo, bardzo wiele. I co najważniejsze, inwestycje objęły wszystkie gminy, właśnie dzięki znakomitej współpracy, jaką z biegiem czasu wypracowaliśmy z władzami wszystkich gmin. Bywało trudno, ale dziś nie mielibyśmy takich połączeń. To chyba najlepiej widoczna zmiana, jaka dokonała się w naszej „Polsce powiatowej” przez te 25 minionych lat.

Rzeczywiście, patrząc wstecz, przynajmniej na te ostatnie lata, powiat bielski bardzo wysoko plasuje się we wszelkiego rodzaju rankingach, zajmuje zawsze jedno z czołowych miejsc. Pan wskazuje na szeroko rozumianą współpracę. Czy to jednak nie oznacza bardziej przyjęcia pewnego modelu zarządzania niż oparcie w systemowych filarach wpisanych do ustaw o samorządzie powiatowym?

Chyba trochę tak, bo rzeczywiście więcej nam się udaje

osiągnąć niż w innych częściach Polski. I tak rozglądając się wokół, dotyczy to przecież nie tylko powiatu bielskiego, ale i sąsiadów. Taki z nas region, że widzimy korzyści w zgodzie niż wzajemnym na siebie napuszczaniu. Większy efekt uzyskamy ustalając wspólnie, jak jakąś drogę przebudować, kto może nas wesprzeć, skąd wziąć pieniądze, niż zastanawiając się, czy ktoś ma „właściwe” poglądy. Może gdzieś tam na górze rzeczywiście są potrzebne rozstrzygnięcia światopoglądowe, ale ja się cieszę, że tu, na naszym lokalnym poziomie, stanowią sprawę drugorzędną, właściwie, gdzieś w tle. Współpracowaliśmy – i współpracujemy – ze wszystkimi rządami, a także parlamentarzystami wszystkich opcji. Różne poglądy mamy w Radzie Powiatu Bielskiego jako jej radni, różnią nas także przekonania do wielu spraw – tak myślę – z wójtami i burmistrzami, z którymi przyszło mi przez te wszystkie lata współpracować. Ale właśnie jedno nas łączyło – załatwić sprawę, aby nasi mieszkańcy byli zadowoleni z efektu.

Mówiłem, że to świetnie sprawdziło się w kwestii dróg powiatowych. Tak zostało ustalane, że są to trasy o ponadlokalnym znaczeniu, a więc więcej osób z nich korzysta niż z dróg gminnych, można powiedzieć są ważniejsze.

Gminy więc mogły zostawić nas samych z problemem modernizacji dróg powiatowych, rozkładać ręce przed swoimi mieszkańcami, że niewiele mogą w tej sprawie zrobić. A mogły też – i taki właśnie model wypracowaliśmy wspólnie – uznać, że dołożą jakąś część do przebudowy, sfinansują budowę chodnika czy oświetlenia wzdłuż drogi, bo przecież ich mieszkańcy będą przede wszystkim z tych tras korzystać. Raz łatwiej było przekonać, raz trudniej, ale zrozumienie było powszechne dla wspólnych działań.

Przy tej okazji warto również powiedzieć o drugiej dziedzinie, w której dzięki wypracowanemu kompromisowi i ścisłej współpracy starosty, wójtów i burmistrzów osiągnęliśmy sukces jako region – zamiany siermiężnego i coraz bardziej niewydolnego PKS w nowoczesną Komunikację Beskidzką – z nowymi autobusami i przede wszystkim utrzymanymi wieloma niedochodowymi liniami do najdalszych krańców powiatu. Tego sami jako powiat byśmy nie osiągnęli, to wspólne dzieło z gminami, które wynika z modelowej w mojej opinii współpracy i rozumienia naszych potrzeb w regionie.

Rozmawiali:
MIROSLAW ŁUKASZUK,
MARCIN NIKIEL

KOZY I MANUFAKTURA CZEKOLADY

Wiele atrakcji na czas ferii przygotowali dla dzieci z gminy Bestwina organizatorzy z jednostek Gminnego Ośrodka Kultury oraz ze szkół w Bestwince i Kaniowie.

Gminne zimowisko podzielone na dwa turnusy przygotowała Szkoła Podstawowa w Bestwince. Łącznie wzięło w nim udział 150 małych uczestników z klas od 1 do 3. Ferie rozpoczęły się od spotkania ze zwierzętami z Koziej Zagrody w Brennej w poniedziałek 29 stycznia. A to był początek atrakcji, bo dzieci czekała jeszcze wycieczka do manufaktury czekolady w Węgierskiej Górze, gliwickie „Kolejkowo” i sala „Family Fun” w Oświęcimiu. Ale zajęcia odbywały się także na miejscu, w szkole w Bestwince, gdzie m.in. miejscowi strażacy przeprowadzili pokaz pierwszej pomocy, a wielkie zainteresowanie wzbudziły warsztaty „Magiczny lód”. Opiekę nad uczestnikami pełniła wykwalifikowana kadra pedagogiczna ze szkół w Bestwince i Kaniowie



ZDJEŃ: SŁAWOMIR LEWICKI/MAT.UG.BESTWINA

pod kierunkiem Aleksandry Staniak i Katarzyny Tekieli.

Dla dzieci z klas 1-5 swoje feryjne zajęcia zorganizował także Gminny Ośrodek Kultury w Bestwince. – Różnorodnie warsztaty odbywały się zarówno w budynku GOK, jak i sali sportowej Szkoły Podstawowej w Kaniowie. Jak zawsze zaofe-

rowano pełną paletę atrakcji, całość dofinansował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bestwince – wyjaśnia dyrektor GOK Grzegorz Boboń.

Podczas warsztatów podróźniczych uczestnicy mieli okazję poznać Tybet i rozległe przestrzenie Stanów Zjednoczonych, a opowieściom



towarzyszyły rekwizyty, jak flagi czy stroje charakterystyczne dla tych odległych regionów. Młodzi uczestnicy przeniesli się nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie, do okresu słowiańskich wojów. W tym wypadku feriovicze mogli zapoznać się z hełmami z tamtej epoki, narzędziami rolniczymi, ale także

własnoręcznie wytworzyć naczynia gliniane według metod tamtych epok. W docenieniu roli otrzymali licencje „Młodego Adepta Archeologii”.

Z kolei kreatywne pocztówki, bukietki kwiatów, kolorowe karmniki dla ptaków, własnoręcznie dekorowane czapeczki i inne cuda to efekt pracy podczas zajęć plastycznych z cyklu „Eko Przystanek”. Ciekawie wyglądały warsztaty regionalne – drewniane koniki to zabawki takie, jakimi bawili się mali mieszkańcy gminy Bestwina sprzed stu i więcej lat. Uzdolnieni cukiernicy wykonywali słodkie, zimowe desery oraz minidomki z piernika, natomiast miłośnicy ekologii uczyli się pomagania zwierzętom.

ARTUR BENIOWSKI,
wójt gminy Bestwina:

Tradycyjnie od wielu lat podczas zimowych wakacji nasze placówki oświatowe i kulturalne przygotowały dla najmłodszych bogatą ofertę na spędzenie wolnego czasu. I jak zawsze w takich zajęciach przede wszystkim chodziło o zapewnienie młodym mieszkańcom naszej gminy bezpiecznej rozrywki, ale również ciekawej, pobudzającej intelekt, poszerzającej zainteresowania i dającej możliwość aktywnego, także fizycznie, wyżycia się wśród rówieśników. Wspieramy taką działalność, także dlatego, że integruje naszą społeczność, dzieci z różnych części gminy.

Uzupełnieniem tego radoznego czasu stały się przedstawienia teatralne i animacje z wesołymi Minionkami w roli głównej. Instruktorami przez cały tydzień byli pracownicy GOK, Muzeum Regionalnego im. ks. Z. Bubaka i firm zewnętrznych, każdy z nich stanął na wysokości zadania, sprawiając dzieciom wiele frajdy w dni wolne od nauki szkolnej. (SL)



FOTO: SŁAWOMIR LEWICKI/MAT.UG.BESTWINA

KLUB SENIORA NAGRADZA

Członkowie Klubu Seniora w Bestwince podczas noworocznego spotkania przyznali nagrody Seniora Roku.

Zebrań w sali restauracji „Podzamcze” Domu Sportowca w Bestwince miało charakter sprawozdawczo-wyborczy. Wybrano władze na kolejną kadencję i uczczono pamięć kolegów, którzy odeszli w ostatnim czasie. Dużo miejsca poświęcono postaci Jana Rybskiego, wieloletniego prezesa bestwińskiego Klubu Seniora, niestrudzonego organizatora zajęć

i wyjazdów, osoby, dzięki której Klub rozrastał się i integrował.

Podobnie, jak miało to miejsce w latach ubiegłych, przyznano tradycyjne nagrody „Senior Roku”. W uznaniu za 30 lat działalności specjalne podziękowanie otrzymała Barbara Rybska. Uhonorowano także Ryszardę Kapelę i Jana Dusika. Gratulacje złożyli obecni na spotkaniu wójt gminy Bestwina Artur Beniowski i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Grzegorz Boboń. Goście zapewnili o wsparciu ze strony

Urzędu Gminy oraz GOK-u dla aktywności najstarszych mieszkańców gminy.

Pod koniec ub.r. Klub Seniora w Bestwince liczył 125 członków. Działalność objęła m.in. organizację Dnia Kobiet, wyjazdu do Turcji i Bułgarii, wycieczki w Pieniny, pobytu w termach w Chochołowie i Bukowinie Tatrzańskiej, czasów w Krynicy Morskiej. Z paczkami odwiedziono seniorów, którzy ze względu na wiek czy też stan zdrowia nie mogli uczestniczyć w spotkaniach. W roku 2024 członkowie planują udać się m.in. do Włoch i do Ustronia Morskiego. (SL)

PIERWSZY TURNIEJ W JANOWICKIEJ SALI

To prawdziwy chrzest bojowy – jeszcze przed oficjalnym otwarciem nowej sali sportowej przy szkole w Janowicach rozegrano tutaj piłkarski turniej o Puchar Wójta Gminy Bestwina w kategorii „Orlików” z rocznika 2014.

Jak wyjaśnia wójt Artur Beniowski, wszystkie niezbędne zezwolenia na funkcjonowanie sali są skompletowane. A warto podczas oficjalnego przyjęcia dostojnych gości pochwalić się z wypróbowanego już „w boju” obiektu. Młodzi futboliści w sobotę 17 lutego jako pierwsi sprawdzili zalety zarówno samego boiska, jak i całej infrastruktury – szatni i sanitariatów, natomiast kibice wypróbowali trybuny.

Roli organizatora podjął się LKS Bestwina z prezesem Robertem Włodarczykiem i trenerem Mateuszem Kalem. Oprócz dwóch ekip z Bestwi-



FOTO: SŁAWOMIR LEWICKI/MAT.UG.BESTWINA

ny, w Janowicach zagrały drużyny: LKS Przełom Kaniów, KS Bestwinka, Sadi Soccer Dankowice, a także UMKS Trójka Czechowice-Dziedzica. Spotkania sędziował Patryk Fluder, zaś trenerzy i działacze bacznie przyglądali się efektywnym – i efektywnym – poczynaniom swoich podopiecznych w pięknej i przestronnej sali przy szkole im. M. Konopnickiej.

W uroczystości podsumowującej wydarzenie oprócz

organizatorów udział wzięli z ramienia Urzędu Gminy: wójt Artur Beniowski i kierownik Referatu Sportu i Promocji Piotr Kine. Każda ekipa otrzymała puchar i piłki, z kolei każdy zawodnik – złoty medal. Pierwszy z tych medali prezes LKS Bestwina zawiesił na szyi wójta. Wszyscy obecni z ciekawością rozglądali się po obiekcie, którego budowa była zwińczeniem wieloletnich starań. (SL)

SPRAWNIEJ Z WYWOZEM ŚCIEKÓW

Posuwają się prace przy budowie nowego Zakładu Komunalnego i Punktu PSZOK w Jasienicy. Z myślą o ułatwieniu wywozu ścieków z gospodarstw domowych powiększa się też tabor Zakładu Komunalnego.



Trwają prace przy budowie Zakładu Komunalnego i zaplecza garażowego dla samochodów asenizacyjnych.

zimy i mrozów. Odpowiednio przystosowane do takich celów zaplecze Zakładu Komunalnego znacznie poprawi wypełnianie tych zadań – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna. Obiekt powstaje na działce obok obecnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, ma ona powierzchnię 1,3 hektara. Właśnie z myślą o nowoczesnym i funkcjonalnym zakładzie komunalnym na wniosek wójta Janusza Pierzyny Gmina

zakupiła grunt jeszcze w 2004 r., następnie przekwalifikowała na ten cel.

Powstaje budynek biurowy z recepcją do obsługi interesantów. Co najważniejsze, przy budynku stanęła hala garażowa z wydzielonymi pomieszczeniami dla samochodów, sprzętu, a także stanowiska dla pojazdów asenizacyjnych, wymagających specjalnych warunków obsługi. W hali zaplecza będzie również kanał serwisowy.

Kubatura budynku wynosi 3 449 m sześć., powierzchnia użytkowa – 699,8 mkw., z kolei hali – 6 301,3 m sześć. kubatury i 895,1 mkw. powierzchni użytkowej. Jeszcze przed zimą roboty osiągnęły tzw. stan surowy zamknięty, dzięki czemu dalsze prace wykończeniowe wykonywane są we wnętrzach.

PODWOJENIE TABORU I DOPŁATY

Zakład Komunalny w Jasienicy dysponuje sześcioma samochodami asenizacyjnymi, przeznaczonymi do wywozu nieczystości ciekłych z szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków, w tym dwa zakupione w ostatnim czasie. Jak wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna, wkrótce zostaną zakupione dwa kolejne, na ten cel przeznaczono 861 tys. zł z budżetu Gminy Jasienica. Tym samym Zakład Komunalny podwaja swój tabor i będzie dysponował ośmioma pojazdami tego typu,



JANUSZ PIERZYNA, wójt gminy Jasienica:

Nowe zaplecze Zakładu Komunalnego, sukcesywne zwiększenie liczby samochodów asenizacyjnych, a także nasze finansowe wsparcie do odbioru nieczystości mają za zadanie usprawnić cały proces wywozu ścieków z szamb i przydomowych oczyszczalni. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że to jedna z najkosztowniejszych pozycji utrzymania gospodarstwa. Przepisy są nieubłagane, musimy

skontrolować wszystkie gospodarstwa pod kątem właściwego pozbywania się nieczystości. Temat wzbudza emocje, bo wielu mieszkańców do tej pory pozbywało się ścieków socjalno-bytowych w sposób niewłaściwy, ani nie budując przydomowych oczyszczalni, ani nie zamawiając wywozu z szamb. Teraz należy to uregulować, wykazywać stałe opróżnianie szamb, a więc trzeba zamawiać usługę.

Idziemy takim mieszkańcom na rękę, właśnie poprzez zakup dodatkowych wozów asenizacyjnych i wysokie dopłaty do wywozu ścieków. Niestety, jako gmina o zabudowie w znaczącym stopniu rozproszonej nie mamy szans na pozyskanie środków na budowę niezwykle kosztownej kanalizacji na całym terenie. Dofinansowanie do budowy kanalizacji jest możliwe, jeśli na 1 km sieci będzie przypadało 120 mieszkańców.

co usprawni obsługę wywozu nieczystości z gospodarstw domowych.

Jak dodaje wójt, zainteresowanie usługami wywozu nieczystości gwałtownie wzrosło w ostatnich miesiącach. To wynik nakazanych Gminie krajowymi przepisami kontroli wszystkich gospodarstw domowych pod kątem prawidłowego odprowadzania ścieków. Do tej pory wiele osób pozbywało się ścieków w sposób niewłaściwy, mimo że na uregulowanie tych spraw zgodnie z obowiązującymi przepisami mieszkańcy mieli czas od 1996-2001 r., a więc 23 lata.

– Liczę, że podwojenie taboru zmniejszy kolejki oczekujących na wywóz, jakie powstały po nakazanych Gminie wzmocnionych kontrolach. Tym bardziej, że nie tylko Zakład Komunalny się tym zajmuje, ale podobną usługę świadczą firmy prywatne. Udowodnieniem dla mieszkańców są również wysokie dopłaty do wywozu ścieków – mówi wójt Janusz Pierzyna. W ub.r. roku dotacja dla Zakładu Komunalnego na dopłaty do wywozu nieczystości ciekłych wynosiła 21,09 zł za 1 m sześć. Łącznie z budżetu Gminy przekazano w 2023 r. kwotę 906 870,00 zł w formie dopłat do wywozu nieczystości płynnych. (UGJ)

ZIMOWE PRACE NA ZAPLECZU

– Obiekt zacznie działać jeszcze w tym roku, w październiku. Potrzebne jest nam takie zaplecze, w którym powiększający się tabor naszego Zakładu Komunalnego w każdych warunkach pogodowych będzie mógł przejść serwis związany z codziennym użytkowaniem. Wywożenie nieczystości na tak rozległym terenie jak gmina Jasienica odbywa się nieprzerwanie przez cały rok. Intensywne wykorzystanie sprzętu niesie więc za sobą konieczność szczególnego zadbania o jego sprawność, również podczas



Kolejne wozy asenizacyjne dla Zakładu Komunalnego umożliwiają sprawniejszą obsługę wywozu nieczystości płynnych od mieszkańców.

NOWY WÓZ DLA ROZTROPIC

W piątek 16 lutego w strażnicy OSP mieszkańcy Roztropice przywitali nowy wóz bojowy, który trafił do podziału bojowego ich jednostki.

– To kolejny wóz, jaki w ostatnich latach pozyskaliśmy, co udało się dzięki dofinansowaniu z różnych źródeł. Bardzo dziękuję darczyńcom za to wsparcie. W ten sposób wzmacniamy możliwości ratownicze Ochotniczych Straży Pożarnych z naszej gminy, a przez to bezpieczeństwo nie tylko naszych mieszkańców, ale i sąsiednich miejscowości – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna.

Wóz bojowy, jaki Gmina Jasienica przeznaczyła dla jednostki OSP Roztropice, to średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault GBA

D15 o napędzie 4x4. Pojemność zbiornika na wodę wynosi 3 tys. litrów, zaś 300 litrów zbiornika na środek pianotwórczy. Kosztował łącznie 1 142 916,00 zł, z czego 500 000 zł pochodzi z budżetu Gminy Jasienica, zaś 300 000 zł wójt pozyskał z budżetu Województwa Śląskiego, 242 916 zł ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, zaś 100 000 zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

To dziewiąty nowy samochód bojowy od 2017 r., który wójt Janusz Pierzyna pozyskał dla Gminy Jasienica. Przypomnijmy, że łącznie kosztowały one 8 475 501,47 zł.

■ 2017 r. dla OSP Międzyrzecze Górne, MAN GBA, koszt

pojazdu 799 992 zł, w tym dofinansowanie MSWiA – 350 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 449 992,00 zł.

■ 2019 r. dla OSP Rudzica, Scania P320 GCBA, koszt pojazdu 929 880,00 zł, w tym MSWiA – 200 000,00 zł, WFOŚiGW – 50 000,00 zł, NFOŚiGW – 200 000,00 zł, środki własne – 10 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 469 880,00 zł.

■ 2019 r. dla OSP Świętoszówka, Renault D16 GBA, koszt pojazdu 821 148,00 zł, w tym MSWiA – 70 000,00 zł, WFOŚiGW – 50 000,00 zł, NFOŚiGW – 240 000,00 zł, KG PSP – 100 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 361 148,00 zł.

■ 2020 r. dla OSP Międzyrzecze Dolne, Renault D16 GBA, koszt pojazdu 809 955



Nowy samochód dla OSP Roztropice został przystosowany do warunków akcji ratowniczo-gaśniczych w bielskiej firmie Szczęśniak.

zł, w tym WFOŚiGW – 229 000,00 zł, MSWiA – 231 000,00 zł, środki własne – 20 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 329 955,00 zł.

■ 2020 r. dla OSP Mazańcowice, Renault K440 GCBA, koszt pojazdu 1 040 028,47 zł, w tym

KSRG – 510 000,00 zł, środki własne – 28,47 zł, dotacja Gminy Jasienica – 530 000,00 zł.

■ 2021 r. dla OSP Iłownica, Renault D16 GBA, koszt pojazdu 831 726 zł, w tym środki KG PSP (firmy ubezpieczeniowe) – 250 000,00 zł, Urząd Marszał-

kowski Województwa Śląskiego – 200 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 381 726,00 zł.

■ 2022 r. dla OSP Grodziec, Renault D16 GBA, koszt pojazdu 899 868,00 zł, w tym WFOŚiGW i NFOŚiGW – 150 000,00 zł, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego – 250 000,00 zł, dotacja Gminy Jasienica – 499 868,00 zł.

■ 2022 r. dla OSP Jasienica, Scania P450, koszt pojazdu 1 199 988 zł, z tego 699 988 zł dotacja Gminy Jasienica, zaś 400 000 zł dofinansowania KSRG, a 100 000 zł z WFOŚiGW.

■ 2023 r. dla OSP Roztropice, Renault GBA D15, koszt pojazdu 1 142 916,00 zł, z tego dotacja z Gminy Jasienica – 500 000,00 zł, WFOŚiGW i NFOŚiGW – 342 916,00 zł, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego – 300 000,00 zł. (UGJ)

PARKING, DROGI, ODWIERT

Rok 2024 upływać będzie w Jaworzu pod znakiem kilku ważnych inwestycji. – Część to kontynuacja, część to kolejne etapy naszej wizji rozwoju miejscowości. Najważniejsze, że wszystkie służyć będą naszej społeczności – mówi Anna Skotnicka-Nędzka, pełniąca funkcję wójta gminy Jaworze.

BĘDĄ WIERCENIA

Zainteresowanie nie tylko samej społeczności Jaworza wzbudza sprawa rewitalizacji odwiertu geotermalnego. Przypomnijmy, w latach 70. ub. wieku wykonano w Jaworzu odwiert badawczy, a następnie go zaczopowano. Jak wynikało ze współczesnych ekspertyz, stary odwiert da się częściowo wykorzystać, ale na dobrą sprawę to całkowicie nowe zadanie. Jaworze pozyskało z programu Polski Ład 4,4 mln zł na rewitalizację odwiertu, ale gdy wybrana w przetargu firma natrafiła w starym odwiercie na gaz, wycofała się z zadania.

– Jesteśmy zainteresowani przywróceniem statusu uzdrowiska, jednym z ważnych elementów Jaworza Zdroju ma być wykorzystanie wód solankowych. Dlatego zwróciliśmy się o większe środki na rewitalizację odwiertu, o innej metodologii i większym zakresie prac, co pociąga za sobą dodatkowe koszty. Uzyskaliśmy takie dofinansowanie w wysokości 7,1 mln zł – wyjaśnia Anna Skotnicka-Nędzka. Wykorzystując dotychczasową dokumentację i zdobyte doświadczenie Jaworze przygotowuje się do ogłoszenia nowego przetargu na wiercenia, nawet do głębokości 1,4 km.

Gmina czyni starania, by dofinansowanie w wysokości 4,4 mln zł nie przepadło i było je można przeznaczyć na modernizację dużego fragmentu ul. Podgórskiej, długiej, liczącej łącznie 2,6 km ulicy, stanowiącej dojazd dla sporej części mieszkańców Jaworza. Stosowny wniosek o przekwalifikowanie środków został już złożony i czeka na decyzję premiera. Jeśli zostanie on rozpatrzony pozytywnie, będą mogły ruszyć prace projektowe.

TRZY W JEDNYM

Obecnie jako element innego zadania inwestycyjnego na ul. Podgórskiej prowadzone są prace związane z przebudową mostku, zlecone jeszcze w ub.rroku w systemie „zaprojektuj i zbuduj”. W tym roku po etapie projektowania rozpoczyna się prace w terenie – przebudowa istniejącego obiektu mostowego na rowie melioracyjnym, dopływie potoku Wysoki. Jednocześnie nowy obiekt zostanie dostoso-



Wykorzystując sprzyjającą aurę wykonawcy wznowili prace przy budowie dużego parkingu przy ul. Wapienickiej.

wany do obowiązujących norm i przepisów technicznych. Poprawi to bezpieczeństwo kierowców i pieszych, dodatkowo polepszą się warunki melioracyjne i przeciwpowodziowe. Konstrukcja mostu wymaga przebudowy ze względu na zły stan techniczny oraz obniżoną nośność i stateczność.

Intensywne prace po okresie zimowym wznowiono na terenie przyszłego parkingu przy ul. Wapienickiej w rejonie cmentarza i kościoła katolickiego. Wiele zrobiono jeszcze w ub.rroku, m.in. w pierwszej fazie inwestycji wykonawca przeprowadził mało spektakularne, ale niezwykle ważne prace polegające na przełożeniu sieci teletechnicznych, a więc gazu, wody i prądu. Wykonano również odwodnienia terenu parkingu i drogi, a następnie przystąpiono do prac związanych z utworzeniem podbudowy parkingu. Teren inwestycji znajduje się w zabytkowym obszarze Jaworza, toteż zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, równolegle z pracami nad budową parkingu prowadzony był nadzór archeologiczny sprawowany przez firmę zewnętrzną.

W tym roku całość prac ma być zakończona. W rezultacie

powstanie duży ogólnodostępny parking na 115 miejsc, wydzielone zostaną również 4 miejsca dla samochodów osób niepełnosprawnych. Wybudowanie nowego parkingu pozwoli istniejącemu, mniejszemu parkingowi w rejonie fontanny zaadaptować dla potrzeb postojów autobusów. Będzie też miejsce na ładowanie samochodów elektrycznych. Celem poprawy bezpieczeństwa przebudowany został również liczący 250 m odcinek ul. Wapienickiej pomiędzy amfiteatrem a ul. Kalwaria.

Przebudowa mostku na Podgórskiej i parking przy Wapienickiej to dwa elementy tego samego zadania inwestycyjnego, trzecim jest remont i przebudowa ul. Zdrojowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Wapienicką do ul. Kwiatowej. To również modernizacja zlecona jeszcze w ub.rroku w systemie „zaprojektuj i zbuduj”. W tym wypadku liczący ok. 250 m odcinek ul. Zdrojowej już w najbliższych miesiącach przejdzie remont nawierzchni z niezbędnymi pracami towarzyszącymi. – Obecny stan tego fragmentu drogi jest niezadowolający. Po zakończeniu prac droga będzie dostosowana do aktualnie obowiązujących norm technicznych, tym samym wpływając na komfort

i bezpieczeństwo jej użytkowników – wyjaśnia pani wójt.

Wykonanie tego całego potrójnego zadania inwestycyjnego będzie kosztować 5,143 mln zł, z czego Gmina z programu Polski Ład jeszcze w poprzednich latach pozyskała 4,6 mln zł dofinansowania.

NIE TAK MOKRO NA KWIATOWEJ

Z kolei już w tym roku z Polskiego Ładu na kompleksowy remont ul. Kwiatowej z wykonaniem niezbędnego odwodnienia Jaworze otrzymało 1,88 mln zł dofinansowania. Jak wyjaśnia Anna Skotnicka-Nędzka, to ulica dojazdowa, a dla sporej grupy mieszkańców stanowi również połączenie pomiędzy różnymi częściami Jaworza. Tymczasem droga jest wąska i w wielu miejscach ograniczona głębokimi rowami. – Zależy nam, aby część odwodnienia drogi została zarurowana, co pozwoli na poszerzenie jezdni i stworzenie poboczy. Poprawi to nie tylko dojazd do posesji, ale przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo zarówno dla pieszych, jak i mijających się samochodów – dodaje.

NA MIESZKANIA

Tegoroczną inwestycją, na którą już w poprzednim okresie Gmina Jaworze uzyskała 930 tys. zł dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, będzie modernizacja budynku przy ul. Zdrojowej 111 w Jaworzu przeznaczonego na realizację celów społecznych i kulturalnych. Planowana inwestycja polegać będzie na modernizacji zabytkowego budynku



ANNA SKOTNICKA-NĘDZKA, pełniąca funkcję wójta gminy Jaworze:

To kolejny rok z licznymi inwestycjami, które mają sprawić, że mieszkańcom naszej gminy będzie żyło się lepiej i bezpieczniej.

Z jednej strony nie zapominamy o naszym strategicznym pomysle Jaworza Zdroju, czemu ma służyć rewitalizacja odwiertu geotermalnego. Z drugiej przewidujemy modernizację infrastruktury drogowej i zasobów mieszkaniowych dla najbardziej potrzebujących osób z naszej miejscowości. Zależy nam na szybkim tempie rozwoju Jaworza, dlatego dokładamy starań, aby jak najwięcej pieniędzy pozyskiwać z zewnętrznych funduszy. Tym samym odciążamy nasz gminny budżet i jednocześnie poszerzamy skalę zadań do przeprowadzenia. Dobrze się stało, że na kilka ważnych dla naszej społeczności inwestycji otrzymaliśmy dofinansowanie z rządowych funduszy Polskiego Ładu.

mieszkalno-usługowego przy ul. Zdrojowej 111 w Jaworzu, skupiając się przede wszystkim na dobudowanej części obiektu, której stan techniczny wymaga interwencji. Po przeprowadzeniu prac projektowych w uzgodnieniu z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków, na przełomie I i II kwartału zostanie w przetargu wyłoniony wykonawca, a następnie ruszą prace budowlane.

Projekt estetycznie uwzględni historyczny wygląd głównego budynku. Przypomnijmy, to obiekt, w którym znajduje się „Galeria na Zdrojowej”, tętniące kulturalnym życiem miejsce spotkań, wernisaży, dyskusji i prelekcji. Pomieszczenia galerii zostały przystosowane do prezentowania różnorodnych prac artystów w formie wystaw. W galerii prowadzone są warsztaty twórcze oraz koła zainteresowań i grup twórczych. W budynku mieści się także Punkt Informacji Turystycznej.

Po zakończeniu realizacji projektu społeczność lokalna odzyska atrakcyjny obiekt, przeznaczony na realizację

celów społecznych i kulturalnych. – To kolejne działania tego typu podejmowane przez Gminę. Dbalność o zabytki jest ważną częścią naszego dziedzictwa kulturowego. Budynek przy Zdrojowej 111 będzie na pewno kolejnym obiektem, po zrewitalizowanej Willi Moritz, cieszącym oko jaworzan i turystów – zapowiada Anna Skotnicka-Nędzka, pełniąca funkcję wójta gminy Jaworze. Budynek położony jest na obszarze układu urbanistycznego wpisanego do rejestru zabytków prowadzonego przez Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ujęty został także w gminnej ewidencji zabytków.

Prace przy rewitalizacji budynku obejmą konserwację konstrukcji dachowej, remont elewacji, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, kompleksową modernizację korytarzy i części wspólnych obiektu. W ramach inwestycji planuje się także modernizację ciągów komunikacyjnych prowadzących do obiektu, dzięki czemu będzie można tutaj stworzyć mieszkania socjalne. (UGJ)



Ul. Kwiatowa po przebudowie zyska bezpieczne pobocza.



Modernizacja budynku przy ul. Zdrojowej 111 prowadzona będzie pod nadzorem konserwatora zabytków.

LEPIEJ PRZEDSZKOLAKOM

W placówce przy ulicy Górskiej w Szczyрку Biłej przedszkolaki korzystają już z nowego segmentu budynku.

Ostatnie miesiące w szczyrkowskim przedszkolu były czasem wzmoczonych działań inwestycyjnych. To w związku z rozbudową placówki, która miała na celu poprawę funkcjonalności przedszkola, przede wszystkim poprzez zwiększenie przestrzeni użytkowej. Tej już po zakończonej inwestycji rzeczywiście jest więcej. Wraz z dobudowaniem dwukondygnacyjnego skrzydła, przy istniejącym budynku od strony północno-zachodniej, powstały dwie zupełnie nowe, duże sale. Co istotne, wraz z całym kompleksem szatniowym i sanitariatami dostosowanymi do wieku dzieci. Część z przewidzianych prac

wykonano również na zewnątrz, zabezpieczając miejsca parkingowe dla rodziców dowożących swoje pociechy na przedszkolne zajęcia. Gdy aura będzie ku temu sprzyjająca, zostanie kompleksowo zagospodarowany teren wokół obiektu.

Placówka zlokalizowana przy ul. Górskiej w Szczyрку Biłej jest jedyną publiczną na obszarze miasta, zapewniając opiekę dla dzieci w wieku przedszkolnym. Uczęszcza do niej niemal dokładnie setka dzieci, co też zaspokaja aktualne potrzeby szczyrkowskich rodzin. Tym bardziej, że wszystkie oddziały „0” funkcjonują przy szkołach podstawowych.



Nowy segment przedszkola znacznie poprawił warunki dla dzieci.

Wspomniana inwestycja z powodzeniem została zrealizowana przy wykorzystaniu dofinansowania

rzędu blisko 2,5 mln zł z Programu Inwestycji Strategicznych w edycji przeznaczony dla gmin popegeerowskich. Dzięki staraniom pól Przemysław Drabka miasto otrzymało jeszcze dodatkowo 300 tys. zł, wobec czego wkład własny z budżetu wyniósł tylko 500 tys. zł.

To nie koniec poprawy warunków oświatowych. Dobiegają końca prace projektowe dotyczące gruntownej modernizacji Szkoły Podstawowej nr 2. Inwestycja w naj-

starszej placówce szkolnej w Szczyрку przewiduje m.in. pogłębienie piwnic, wykonanie odwodnienia, przebudowę parteru i szatni, remont węzłów sanitarnych i ciągów komunikacyjnych, a także pokrycia dachu. Szczegółowy harmonogram prac uzgodniony zostanie z wyłonionym w drodze przetargu wykonawcą, uwzględniając nieprzerwane funkcjonowanie szkoły. Koszty w przypadku tej inwestycji przekraczają 7 mln zł, w tym 6 mln zł to dofinansowanie zewnętrzne z Polskiego Ładu. (MA)



ANTONI BYRDA,
burmistrz Szczyрку:

Właściwie nie ma takiego roku, abyśmy nie prowadzili mniej lub bardziej zaawansowanych prac w którejs z naszych placówek oświatowych. Zakończyliśmy już termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1, która była jedną z inwestycji priorytetowych w ostatnich latach. Teraz znacząco poprawiliśmy warunki edukacyjne dla przedszkolaków. W przedszkolu było ciasno, nie sposób było mówić o pełnym komforcie, co na całe szczęście się zmieniło. Na tym jednak nie poprzestajemy. Wkrótce ruszymy z pilnymi pracami w Szkole Podstawowej nr 2, gdzie nie małym wyzwaniem będzie takie ułożenie terminów poszczególnych robót, aby nie zakłócić realizowanego na bieżąco procesu edukacyjnego. Gdy natomiast niezbędne prace w „dwójce” dobiegną końca, powrócimy do modernizacji przedszkola w jego starej części z piętrem i poddaszem.



Uroczyste otwarcie dobudowanej części przedszkola zbiegło się z obchodzonym Dniem Babci i Dziadka, stanowiąc dobrą okazję do zaznajomienia się z obiektem.

DEFIBRYLATOR I WÓZ

Systematycznie podejmowane są kolejne działania poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców Szczyрку oraz przybywających do miasta turystów.

Decyzją burmistrza Antoniego Byrdego w dwóch lokalizacjach na terenie Szczyрку zamontowane zostały profesjonalne defibrylatory. Jedno z urządzeń ratujących życie znalazło swoje miejsce przy wypożyczalni sprzętu turystycznego i rowerów na Białym Krzyżu, natomiast drugie na budynku Urzędu Miejskiego, gdzie umieszczone w specjalnej skrzynce jest też na bieżąco ładowane. Dodatkowo przeszkolone zostały odpowiednie osoby pod kątem ich obsługi.

Na zakup defibrylatorów wraz z ich montażem miasto przeznaczyło 13 tys. zł. Nie-



Jeden z defibrylatorów zamontowany został w centrum Szczyрку na ścianie budynku Urzędu Miejskiego.

wykluczone, że docelowo pojawią się kolejne dwa urządzenia w odpowiednich ku temu miejscach. – Najlepiej, aby nie występowała konieczność używania tych defibrylatorów, ale takie życzeniowe myślenie z rzeczywistością bardzo często nie idzie nie-

stety w parze – zauważa burmistrz Szczyрку.

Przypomina, że nie tak dawno miało miejsce tragiczne zdarzenie na Białym Krzyżu, gdy 52-letni mężczyzna zmarł wskutek zatrzymania akcji serca. – Trzeba pamiętać, że nasze miasto z uwagi



Ochotnicza Straż Pożarna w Szczyрку dysponuje obecnie kilkoma pojazdami, w tym zakupionym niedawno starem 266.

na swoją topografię, niejednokrotnie znaczne odległości, a czasowo również utrudniony i wydłużony dojazd karetę pogotowia, ma swoją specyfikę, która wymaga dodatkowych działań na rzecz bezpieczeństwa. Będziemy je dalej podejmowali, bo życie ludzkie jest wartością nieocenioną – dodaje Antoni Byrda.

Także ścisły związek z bezpieczeństwem ma zakup nowego pojazdu do podziału bojowego Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczyрку. Wprawdzie star 266, zastępujący in-

nego, mocno wysłużonego już stara, jest samochodem używanym, ale znajduje się w bardzo dobrym stanie technicznym. Co niezwykle ważne, potrafi także sprawnie przemieszczać się w warunkach wysokogórskich.

Jednostka dysponuje obecnie prócz wspomnianego pojazdu również dużym wozem scania, mercedesem unimog oraz tatrą, która głównie zabezpiecza zapasy wody podczas akcji gaśniczych. – Nie ukrywam, że potrzeby w tej materii wciąż są. Spora część

akcji odbywa się bowiem w obszarach, które bywają trudno dostępne. Terenowy samochód bardzo naszym strażakom by się przydał – mówi burmistrz.

Wspomnieć należy, że tylko na przestrzeni minionego roku szczyrkowska jednostka wyjeżdżała do różnego typu działań ratowniczo-gaśniczych łącznie 131 razy. Ilość ta mogłaby być mniejsza, ale coraz częstsze są przypadki alarmów czujników z hotelowych monitoringów, zintegrowanych z numerem alarmowym 112 i wywołujących konieczność podjęcia akcji. – To temat, który podnosimy gdzie tylko się da. Raz, że można ograniczyć wyjazdy niepotrzebne, co przekłada się w oczywisty sposób na koszty, a dwa, że strażacy mogą być znacznie bardziej potrzebni w tym samym czasie w zupełnie innym miejscu, gdzie występuje rzeczywiste zagrożenie życia – dodaje Byrda. (MA)

AKTYWNE PÓŁKOLONIE

To już dobra tradycja, że co roku w gminie Wilamowice okres zimowych ferii jest czasem pożytecznego spędzania czasu przez dzieci i młodzież.



FOTO: MAT. ORGANIZATORÓW



MARIAN TREŁA,
burmistrz Wilamowic:

Zimowe półkolonie z udziałem uczniów naszych placówek oświatowych doskonale się sprawdzają,

dlatego od kilku lat niezmiennie wspieramy ich organizację. Co najistotniejsze, dzieci nie mogą narzekać na nudę, a każdy dzień przynosi im coś nowego i zarazem ciekawego. Zadowoleni są też rodzice. Ich pociechy spędzają czas ferii pożytecznie, mają zapewnioną właściwą opiekę, wyżywienie czy szereg rozmaitych form aktywności. Dodatkową wartość gwarantuje tak ważny współczesnie kontakt z rówieśnikami, który nie jest zakłócony sięganiem po telefony komórkowe, a w ślad za tym przyswajaniem treści niekoniernie wartościowych.

Pierwszy turnus tegorocznych półkolonii rozpoczął się 29 stycznia. Od samego poranka do szkół w Pisarzowicach, Dankowicach i Starej Wsi przybyło 54 uczniów z klas 1-4. Zapoznali się wstępnie z regulaminem i harmonogramem, by stworzyć z wychowawcami wspólny kontrakt, pozwalający na bezpieczny udział w poszczególnych aktywnościach. Odbyły się zajęcia profilaktyczne „Emocje – czym są i jak na nas wpływają?”, projekcja filmu „W głowie się nie mieści”, a następnie uczestnicy wyko-

nywali prace plastyczne, które odnosiły się do tematyki wyrażania emocji. Dzień nie mógł rzecz jasna obejść się bez konkurencji ruchowych.

Kolejne dni półkolonii były równie interesujące dla uczniów. W połączonych grupach w sali gimnastycznej oglądano film „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś w pociągu”, przeprowadzono zawody sportowe, zabawy integracyjne i kontynuowano inicjatywy nastawione na troskę o zdrowie psychiczne. Atrakcją okazały się warsztaty pod okiem profes-

sjonalnego kucharza w pizzerii „Matteo” w Brzeszczach, podczas których dzieci wykonywały własne kompozycje, wizyta w Parku Trampolin „Parabola” w Czechowicach-Dziedzicach, a wreszcie wieńczący turnus kulis w Wiśle z obowiązkowym pieczeniem kielbasek.

Bezpiecznie, zdrowo i zabawnie było także od 5 do 9 lutego, gdy na półkolonię zimową zaproszono uczniów ze szkół podstawowych w Wilamowicach i Heczarnowicach. Dzieci brały udział w zajęciach profilaktycznych dotyczących integracji, emocji, współpra-



cy, radzenia sobie w różnych sytuacjach oraz pozytywnego myślenia. Chętnie opowiadały o swoich odczuciach, prezentowały własne poglądy i pracowały w grupach.

Do szkoły przyjechało również kino z filmem o detektywistycznych przygodach Mai i Lassego. Seans poprzedziła prelekcja dotycząca książek oraz losowanie nagród-niespodzianek. Uczestnicy brali także udział w zawodach sportowych

oraz aerobiku, wykazując się zwinnością i sprawnością ruchową. Z kolei podczas warsztatów kulinarnych samodzielnie wykonywano smaczne i zdrowe pizze. Czas oczekiwania na warsztaty wypełniono zabawą w figlarku. I w przypadku tego turnusu postawiono na inne sprawdzone formuły spędzania czasu – akrobacje i skoki w parku trampolin oraz wspólną integrację na kuli-
gu. (RED)

RADOSNE OBYRTASY

Formą podziękowania dla artystów działających pod patronatem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Wilamowicach było Spotkanie Zespołów Regionalnych – Folkowe Obyrtasy.

Zespoły, które z powodzeniem kultywują rodzime tradycje, a poprzez swoje występy doskonale promują gminę Wilamowice zarówno w kraju, jak i poza jego granicami, w sposób szczególnie docenione zostały 2 lutego w Dworku Jedlina. Już na początku radosnego spotkania dyplomy oraz upominki kierownikom i przedstawicielom zespołów regionalnych wręczyli burmistrz Wilamowic Marian Treła i dyrektor MGOK w Wilamowicach Urszula Kucharska. – To dlatego, że aktywną działalność naszych zespołów bardzo sobie cenimy. Ich zaangażowanie zasługuje na wyróżnienie, bo dzięki temu nasza unikatowa kultura i zwyczaje są wciąż rozpowszechniane – mówi burmistrz.



FOTO: MAT. MGOK WILAMOWICE

Dla wszystkich gości na scenie wystąpiły: Akademia Mażorettek „Gracja”, Zespół Regionalny „Wilamowice” oraz Zespół Regionalny „Porąbczanie”. W związku z powstającą nową publikacją odbyły się także sesje zdjęciowe. Do zabawy, która w świetnej atmosferze trwała do późnych godzin nocnych, przygrywała grupa „Eclipse Band”. **(MGOK)**

U CHORWACKICH PRZYJACIOŁ

Zespół Regionalny „Wilamowice” gościł wraz z gminną delegacją w chorwackiej Żupanji, uczestnicząc w najważniejszym dla tego regionu święcie.

Wizyta w Chorwacji, na zaproszenie burmistrza miasta Żupanja Damira Juzbašica, miała miejsce od 9 do 12 lutego. Wilamowska delegacja świętować mogła dzięki temu wraz ze swoimi chorwackimi przyjaciółmi 57. Sokačko Sijelo – święto, podczas którego prezentują się wszystkie organizacje działające na tym terenie, począwszy od rolników, przedsiębiorców, dzieci ze szkół i przedszkoli, aż po zespoły regionalne.

Wpierw delegacja z Wilamowic, w której znaleźli się m.in. burmistrz Marian Treła, jego zastępca Stanisław Gawlik, radni Kazimierz Cebart i Jerzy Norymberczyk, zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Gabriela Ryszka oraz kierownik Gminnego Centrum Działań Twórczych Magdalena

Chrobak, wzięła udział w spotkaniu z władzami Żupanji. Nie zabrakło podziękowań na ręce burmistrza za dotychczasową owocną współpracę.

Podczas „Targów Złotej Nici” kosztowano lokalnych potraw i oglądano różnego rodzaju wyroby rękodzielnicze. Wieczór upłynął na udziale w koncercie tamtejszych zespołów i gościnnym występie

Zespołu Regionalnego „Wilamowice” pod kierownictwem Alicji Dusik. Specjalnie przygotowana choreografia pozwoliła zaprezentować zarówno krakowiaka, jak i tańce wilamowskie, co spotkało się z oklaskami, a nawet owacjami na stojąco. Wyjazd objął również udział w mszy świętej oraz korowodzie, w którym zaprezentowane zostały słynne „Śmiergusty” prosto z Wilamowic. **(MGOK)**



FOTO: MAT. MGOK WILAMOWICE

Delegacja gminy Wilamowice prezentowała swoje tradycje podczas wyjazdu do chorwackiego miasta Żupanja.

Z DROGOWYM ROZMACHEM

Zakończyła się przebudowa ulicy Prostej w Wilkowicach. To kolejna z dróg na terenie gminy, która w ostatnim czasie w następstwie zrealizowanej inwestycji znacząco zmieniła swoje oblicze.



FOTO: MAŁ. UG WILKOWICE

Przebudowa ul. Prostej w Wilkowicach była inwestycją szeroko zakrojoną i obejmowała nie tylko wymianę nawierzchni drogowej.



FOTO: MARCIN NIKEL

Ul. Wiśniowa w Bystrej została już oddana do użytkowania po przeprowadzonych tu pracach.

Prace na ul. Prostej były szeroko zakrojone. Dzisiejszy efekt w postaci szerokiej drogi z nawierzchnią asfaltową oraz chodnikiem na odcinku o długości przeszło 800 metrów, poprzedził ogrom wykonanych prac. Jedno z najtrudniejszych i najkosztowniejszych zadań stanowiła budowa kanalizacji deszczowej, odbierającej wody utrudniające dotychczas życie mieszkańców przy ul. Prostej, ale również zalewające ul. Agrestową. Zarząd Dróg Wojewódzkich (ZDW) zażądał umocnienia rowu wzdłuż ul. Żywieckiej kostkami granitowymi oraz wykonania rury pod drogą metodą przewiertową w stalowej rurze osłonowej.

– Ponieważ do rowu wzdłuż nasypu kolejowego trafiają wody z ul. Prostej, PKP nakazało nam umocnienie części rowu oraz przebudowę przyczółków przepustu po obu stronach nasypu. A że jest to przepust o średnicy 1 500 mm, więc i przyczółki to potężne żelbetonowe konstrukcje. Przebudowa sieci energetycznej i teletechnicznej oraz rozbudowa oświetlenia to przy takiej inwestycji standard. Sporo czasu i środków zajęła jednak całkowita przebudowa sieci wodociągowej i gazociągowej wraz z wykonaniem nowych przyłączy poza granicę pasa drogowego oraz systemu drenarskiego od strony napływu wód podziemnych. Do tego dochodzi wykonanie kolejnych warstw konstrukcyjnych podbudowy i finalnie

warstw asfaltowych – wylicza wójt Janusz Zemanek. Zupełnie nowe oblicze wspomniana droga w Wilkowicach zyskała kosztem 11,5 mln zł. To znaczne środki, ale aż 95 procent kosztów inwestycyjnych sfinansowanych zostało z funduszy zewnętrznych. Co warto podkreślić, ostatnie miesiące były na terenie gminy obfite w rozmaite drogowe inwestycje. W Bystrej przebudowane zostały ul. Wiśniowa i Orna – odpowiednio na długości ok. 145 m i 135 m – na co wydatkowano nieco ponad 1,8 mln zł, w całości pozyskane z programów rządowych. Nawierzchnie tłuczniowe zastąpił na obu drogach asfalt, wykonano pobocza, system drenarski, wybudowane

zostało również odwodnienie w postaci kolektora deszczowego. Na znacznym odcinku przebudowana została instalacja gazowa oraz rozbudowano kanalizację sanitarną. W przygotowaniu są już kolejne inwestycje w zakresie infrastruktury drogowej. Szczególnie wyłączone prace trwają w ramach szerszego zadania rozbudowy dróg wraz ze stworzeniem Zintegrowanego Układu Szlaków Rowerowych, które objęło już modernizację ul. Relaksowej. Orientacyjnie w połowie zaawansowania są prace projektowe do podpisanej już umowy na przebudowę ul. Do Lasku i Sportowej (formuła „zaprojektuj-wybuduj”). I w tym przypadku przy kwocie

5,85 mln zł zapewnione zostało 100-proc. dofinansowanie zewnętrzne. W najbliższym czasie modernizacja czeka także ul. Do Boru oraz Spacerową w Wilkowicach, na które to zadania Gmina również otrzymała już fundusze. W innym rejonie Wilkowic, z bliskomilionowym dofinansowaniem, w ciągu najbliższych tygodni rozpocznie się budowa nowej pętli autobusowej na Huciskach, co pozwoli na wydłużenie trasy autobusu linii nr 2 bielskiego MZK o ok. 1 km. W Bystrej z kolei przebudowany zostanie fragment ul. Kościelnej – od ulicy Klimczoka do kościoła. Projekt przewiduje budowę chodnika, kolektora deszczowego oraz



JANUSZ ZEMANEK, wójt gminy Wilkowice:

Wykorzystując sprzyjające okoliczności skutecznego pozyskiwania znaczącego dofinansowania zewnętrznego, przystąpiliśmy w minionym roku do kolejnych ważnych inwestycji. W większości to zadania wyczekiwane przez mieszkańców od wielu lat, jak w przypadku przebudowy ulicy Prostej w Wilkowicach. Fakt, że to jedno z najbardziej kosztownych zadań w ostatnim czasie, ale też zakres przeprowadzonych prac był bardzo szeroki, a my zadbałszy, aby budżetu gminy nie nadwyrężyć. Inwestycja już się zakończyła, a o jej finalnym efekcie każdy może najlepiej się dziś sam przekonać. Nie zwalniamy jednak narzucanego tempa i przystępujemy do realizacji kolejnych działań, na które mamy zapewnione środki. Infrastruktura drogowa uległa znacznej poprawie, natomiast ciągle pozostaje sporo do zrobienia w każdym z sołectw naszej gminy.

łącznika z ul. Skośną. Obecnie trwają procedury przetargowe, a inwestycja otrzymała finansowe wsparcie w kwocie 6,8 mln zł. (MA)

MOST JUŻ PRZEJEZDNY

Mieszkańcy górnej części Bystrej mogą już bez przeszkód korzystać z nowego mostu. – To inwestycja, która od lat była wręcz marzeniem okolicznych mieszkańców – przyznaje wójt Janusz Zemanek.

Zupełnie nowy most powstał poniżej pętli autobusowej w górnej Bystrej, łącząc ul. Juliana Fałata z ul. Klimczoka. Dla mieszkańców to spore udogodnienie, wcześniej przedostanie się na drugą stronę rzeki Białki możliwe było wyłącznie niżej – mostem przy „Zajeździe pod Źródłem”. Most ma komfortowy 6,5-metrowej szerokości pas drogowy, a po obu stronach jezdni przejść można wygodnym, bezpiecznym chodnikiem. Inwestycja obejmowała budowę mostu, fragmentu drogi oraz umocnienia rzeki.



FOTO: MN

Nowy most, tak bardzo wyczekiwany przez mieszkańców, powstał poniżej pętli autobusowej w górnej Bystrej, łącząc ul. Juliana Fałata z ul. Klimczoka.

Powstało także około 20 miejsc parkingowych, które już wkrótce spełnią swoją funkcję. Obecnie są one jeszcze zamknięte z uwagi na fakt, że parking wykonany

został jako teren zielony. Udostępniony zostanie dopiero po umocnieniu się posianej na nim w ekokracie parkingowej trawy. Budowa miejsc postojowych w tej lokalizacji



FOTO: MAŁ. UG WILKOWICE

Most na ul. Tęczowej w Wilkowicach przeszedł konieczną przebudowę, wynikającą z jego pogarszającego się stanu.

była poniekąd wymuszona turystycznym charakterem regionu. To w tym miejscu ma swój początek kilka szlaków na Klimczok, Szyndzielnię i Kozią Górę. Lokalizacja ta została wskazana również z myślą o zwierzętach leśnych, ponieważ działka, na której powstał łącznik od wielu lat użytkowana była przez zwierzęta jako przejście z la-

sów masywu Magury do rzeki Białka. Realizacja projektu stanowi również pierwszy, ale niezbędny etap planowanej w kolejnych latach przebudowy ul. Klimczoka w Bystrej. Koszt inwestycji wyniósł nieco ponad 5,5 mln zł, z czego 5,2 mln zł Gmina pozyskała z Polskiego Ładu, część środków dołożył również Powiat

Bielski. Aktualnie prowadzone są już ostatnie prace związane z odbiorami i umocnieniem koryta rzeki Białki. W ostatnim czasie zmodernizowano również most na ul. Tęczowej w Wilkowicach. Początkowo przewidywano tam tylko remont barierki, ale w trakcie realizacji stwierdzono, że część płyty betonowej zdegradowana jest w stopniu uniemożliwiającym jego dalsze użytkowanie. Podjęto więc decyzję o całkowitej przebudowie, w następstwie której pozostały w tym miejscu jedynie dźwigary starej konstrukcji. Wylana została natomiast nowa płyta pomostowa, zamontowano kolejne warstwy izolacji, a wreszcie także nawierzchnię bitumiczną oraz bariery zabezpieczające. Koszt w przypadku tego zadania wyniósł 110 tys. zł, który Gmina Wilkowice pokryła w całości ze środków własnych. (M)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH



ŻYJĄCE KSIĄŻKI



FOTO: MAT. FUNDACJA EKOLOGICZNA ARKA

Znana ze swych niekonwencjonalnych pomysłów promujących ochronę środowiska bielska Fundacja Ekologiczna Arka ruszyła z kolejną akcją „Żyjące książki”.

Jak wyjaśnia prezes Arki Wojciech Owczarz, zależy im, aby dotrzeć z akcją do szkół, w których można przeprowadzić zbiórkę używanych książek. Chodzi o cenione pozycje, jak książki dla dzieci, młodzieży, dorosłych, kucharskie, przewodniki, poradniki – w dobrym stanie i wydane po 1990 r. Następnie zostaną one wykorzystane w innych akcjach Arki – „Książka za drzewo” i „Książka wspiera bohatera”.

Przypomnijmy, Książka za drzewo to akcja Arki, w której za posadzone drzewa uczestnicy otrzymują używane książki. Dzięki temu książkom nadaje się drugie życie, publikacje trafiają

bowiem do kolejnych osób, tym samym eliminując konieczność kupowania wielu nowych pozycji. Oprócz ograniczenia w ten sposób emisji CO₂ oraz zużywania zasobów potrzebnych w produkcji, a więc drzew, wody, energii, jednocześnie akcja przyczynia się do popularyzacji czytelnictwa. Fundacja szacuje, że dotychczas wzięło w niej udział ponad 40 tys. osób.

W Arce przekonują, że recykling nie jest lekarstwem na wszelkie problemy związane z gospodarką odpadami. Dlatego też potrzeba przekazywania wiedzy na temat zasady 5R od angielskich nazw zasad promujących przyjazny dla środowiska styl życia, konsumpcji dóbr i dalszego postępowania z wytworzonymi, a już nieużywanymi produktami. Będąc świadomym konsumentem można zrobić wiele dobrego dla środowiska naturalnego. (Ł)



FOTO: CENTRUM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ W WISŁE

Szereg atrakcji przygotowało Centrum Edukacji Ekologicznej w Wiśle na okres minionych ferii zimowych w regionie. Co istotne, aktywności zapewniono osobom w różnym wieku. Rodzinnie tworzone mandory, czyli szmaciane laleczki, odbyły się warsztaty z dokarmiania ptaków i budowy karmników, nie zabrakło też animacji dla najmłodszych.

WIĘCEJ PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wznawia od kwietnia br. przyjmowanie wniosków w ramach coraz popularniejszego programu „Przydomowa oczyszczalnia”.

Program przeszedł wprawdzie w pilotaż, a wobec dużego nim zainteresowania został na stałe włączony do oferty Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Również przewidziana na budowę przydomowych oczyszczalni pula 4 mln zł szybko się wyczerpała. Teraz zabezpieczono kolejne środki, a 2 kwietnia br. ruszy nabór wniosków.

W swoim nadrzędnym założeniu program ma wspomaganie działań umożliwiających zagospodarowanie ścieków socjalno-bytowych, poprzez zakup i montaż przydomowej oczyszczalni o wydajności nie większej niż 7,5 m sześć. na dobę. Przystąpić mogą do niego właściciele i współwłaściciele nieruchomości położonych na terenach województwa śląskiego, na których nie funkcjonuje i nie jest przewidywana budowa zbiorczej kanalizacji sanitarnej na okres co najmniej pięciu najbliższych lat. Dofinansowaniem objęte mogą być zarówno budynki już istniejące, powstające lub planowane do budowy. Jednocześnie wykluczone są nieruchomości z przeznaczeniem na cele rekreacyjne, jak budynki letniskowe czy ogródkowe, oraz działalność gospodarczą.



FOTO: MAT. WFOŚIGW KATOWICACH

Program ma ułatwić prowadzenie gospodarki wodno-ściekowej przede wszystkim w gminach na terenach o charakterze wiejskim, słabo zurbanizowanych, gdzie

budowa sieci kanalizacji ściekowej, doprowadzającej nieczystości do oczyszczalni ścieków, jest całkowicie nieopłacalna. Do budowy sieci na takich obszarach samorządy nie mają szans otrzymać dofinansowania, toteż indywidualne przydomowe oczyszczalnie są jedyną rozsądną alternatywą na zgodne z prawem rozwiązanie odprowadzania ścieków przez właścicieli posesji.

Zainteresowanie zakupem i montażem tego rodzaju urządzeń znacznie przybrało na sile w momencie rozpoczęcia przez gminy obowiązkowej weryfikacji sposobów gospodarowania nieczystościami, tzw. ściekami socjalno-bytowymi, w każdym z gospodarstw domowych w Polsce. Za niewłaściwe pozbywanie się ścieków, np. wykorzystując nieszczelne i rzadko opróżniane, czy wręcz nigdy nie opróżniane, szamba, grożą wysokie kary. Dlatego program Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wspomagający budowę przydomowych oczyszczalni spotkał się z ciepłym przyjęciem. (RA)

TABLICZKI NA ZIELEŃ

Czasami najprostsze rozwiązania bywają najbardziej skuteczne – uważają w Wydziale Gospodarki Miejskiej bielskiego Ratusza, gdzie przygotowano specjalne tabliczki z napisami przypominającymi o konieczności szanowania zieleni.

Co roku w całym Bielsku-Białej sadzone są kwiaty i krzewy. Zieleń ma nie tylko sycić oczy spacerowiczów, ale również tworzyć wśród betonowych budowli enklawy wytchnienia. Parki, zieleńce, ale nawet zwykłe rabaty, gromadzą deszczową wodę i dają cień, znacząco przyczyniając się choćby do obniżenia temperatury w czasie letnich upałów.

Jak informują w bielskim Ratuszu, efekty nasadzeń są jednak widoczne dopiero po



FOTO: PRWEL SOWA/WYDZIAŁ GOSPODARSTWA MIEJSKIEGO UMBB

pewnym czasie, gdy rośliny już wzejdą. Przechodnie o tej porze roku schodząc z chodnika mogą nawet nie zdawać sobie sprawy z tego, że w ten sposób ubijają grunt utrudniając czy wręcz uniemożliwiając wiosenny i letni rozwój roślin.

Tak jest m.in. w samym centrum miasta przy placu Franciszka Smolki czy wokół Zamku Sułkowskich. W efekcie przeprowadzonych jeszcze jesienią prac pielęgnacyjnych na zamkowej skarpie zostały zasadzone cebulki tulipanów.

Te delikatne rośliny źle znoszą przebijanie się przez przydeptaną ziemię, toteż służby miejskie zadbały, aby uświadomić przechodniów i zwrócić im uwagę, że wydający się być nieużytkiem kawałek gruntu, to tak naprawdę rabata kwiatowa, która już wkrótce rozkwitnie z całą siłą zasadzonych, a jeszcze niewidocznych roślin.

Temu służą specjalne tabliczki informacyjne, które pojawiły się na trawnikach. Wydział Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, na którego polecenie tabliczki wbito w widocznych miejscach, liczy, że wystarczy taki prosty i jednoznaczny przekaz, jak na tabliczce widocznej na zdjęciu. Miejmy nadzieję, że bielszczanie wykażą się wrażliwością na środowisko i odpowiedzialnością za swoje miasto. (UMBB)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach



TORFOWISKO ROTUZ POD OCHRONĄ

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach zleciła prace ochronne w jedynym w województwie śląskim rezerwacie torfowiskowym Rotuz, w pobliżu południowych brzegów Jeziora Goczałkowickiego.

Wojewódzkie służby ochrony przyrody przeprowadziły działania mające czynnie chronić torfowisko Rotuz. To teren w środku lasu na terytorium gminy Chybie oraz Zabrzega w gminie Czechowice-Dziedzice przy samej granicy z Landekiem w gminie Jasienica. Kiedyś bagienne torfowisko z czasem zaczęło podlegać procesom osuszania, czemu sprzyjało samoistne rozrastanie się otaczającego go lasu.



Rosiczka okrągłolistna sfotografowana w rezerwacie Rotuz.

W ramach zadania „Kompleks działań ochrony czynnej na torfowisku w rezerwacie przyrody Rotuz” wycięto drzewa o grubości poniżej 7 cm, zaś pozostałe zaobrączkowano. Z prac wyłączono drzewa reliktowe i martwe oraz wyróżniające się krajobrazowo. Jak wyjaśnia Przemysław Skrzypiec, Zastępca Regionalnego Dyrek-

tora Ochrony Środowiska w Katowicach i Regionalny Konserwator Przyrody, część torfowiska porośnięta jest sosną, brzozą oraz trzciną. Są to gatunki, które negatywnie oddziałują na znajdujące się w rezerwacie cenne torfowisko, wygrywając dostęp do wody i poprzez to obniżając jej poziom. Z uwagi na to,

muszą być tam eliminowane. Sukcesja drzew wywiera dodatkowo negatywny wpływ na szatę roślinną torfowiska, doprowadzając do zniekształcenia tego cennego siedliska. – Od kilku lat obserwujemy stopniowy spadek wody na torfowisku i powiązany z tym wzmożony proces jego zarastania. Stąd nasza decyzja

o konieczności przeprowadzenia działań ochronnych – dodaje Przemysław Skrzypiec.

Zaobrączkowanie drzew ma nie dopuścić do ich wzrostu, a tym samym dalszego osuszania terenu wokół nich. Obrączki na drzewach powstały poprzez zdarcie kory i łyka na szerokości min. 20 cm. Wykonanie obrączek zastępuje wycinkę – takie drzewo znacznie redukuje przyrost i straci siły vitalne, będzie więc stopniowo obumierać. Przekształci się w idealne środowisko dla próchnojadów, dziuplaków (większe okazy) i innych destruentów, jak np. grzyby. Ostatecznie zmurszałe i rozpadające się drewno zniknie wchłonięte przez torfowisko.

Obecne prace poprzedzają kompleksowe działania ochronne. W przyszłości mają się za to pojawić prze-

tamowania na rowach melioracyjnych, które pozwolą kontrolować zatrzymanie wody odpływającej z torfowiska. Aby maksymalnie ograniczyć ingerencję na ekosystem rezerwatu, wszystkie prace na torfowisku wykonane zostały w zimie w sposób ręczny, a cała biomasa powstała w wyniku prac została zebrana i usunięta poza teren torfowiska.

Powstały w 1966 r. rezerwat Rotuz jest nie tylko jedynym w województwie rezerwatem torfowiskowym, ale jednym z najcenniejszych torfowisk śródleśnych w Polsce. Są tu fragmenty boru bagiennego i boru wilgotnego z unikatową florą mszaków i roślin naczyniowych. Występują tu rzadkie i chronione gatunki roślin, m.in. rosiczka okrągłolistna, modrzewnica zwyczajna i żurawina błotna.

Rotuz to również królestwo ptaków, reprezentowanych przez myszołowa, puszczyka, dzięcioła czarnego, pętlacza leśnego, kowalika, słonkę czy bociana czarnego. Wśród gadów spotkać można jadowitą żmiję zygakowatą i beznogą jaszczurkę – padalca, a także płazy: traszkę zwyczajną i ropuchę. Powierzchnia rezerwatu wynosi 40,63 ha, a samego torfowiska ponad 15 ha. Rezerwat jest nieudostępniony dla ruchu turystycznego, co oznacza, że na jego obszarze obowiązuje bezwzględny zakaz poruszania się.

Projekt „Kompleks działań ochrony czynnej na torfowisku w rezerwacie przyrody Rotuz” został sfinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Jego koszt wyniósł niecałe 138 tys. zł. (RDOŚ)

JAK NAJMNIEJ ODPADÓW

Do ekologicznego konkursu plastycznego „Zero Waste w Gminie Wilkowice” zaproszono młodych mieszkańców, promując w ten sposób dążenie do redukcji ilości produkowanych odpadów.

– O tym, że nie należy zanieczyszczać otaczającego nas środowiska, staramy się przekonywać na różne sposoby. Tę ekologiczną świadomość na temat recyklingu i prawidłowej selekcji odpadów najlepiej jest rozbudzać już od najmłodszych lat – wyjaśnia idee konkursu wójt gminy Wilkowice Janusz Zemanek.

Dla propagowania zachowań proekologicznych, zgodnych z podejściem „zero waste”, wykorzystano atrakcyjną formułę konkursu. Stworzono tym samym dzieciom i młodzieży zamieszkującym tereny gminy warunki do wypowiedzi twórczej na aktualne tematy społeczno-ekologiczne, odkrywając przy tym i wzbudzając artystyczne talenty.

Prace konkursowe przyjmowane były od dzieci już 10-letnich, najstarsza grupa to z kolei osoby, które są tuż przed osiągnięciem pełnoletniości. Pierwsze miejsca uzyskali w następnie



Fabryka Zero Waste.

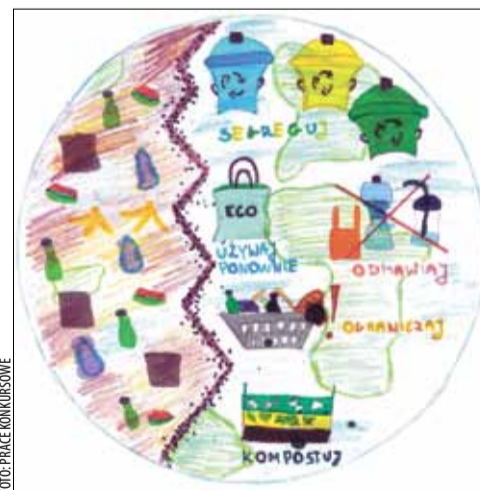
dokonanego wyboru Antoni Cenin („Fabryka Zero Waste”) i Julian Szczygłowski („Zakręcona lampa”). Drugie miejsca zajęły: Julia Bury („Wykorzystaj, nie zaśmiecaj”) oraz Marcelina Chmura („Twoje życie, Twój wybór”), a wyróżnione zostały ponadto Joanna Góralczyk-Rajewska i Katarzyna Góralczyk-Rajewska.

To, co rzuca się w oczy oglądając najciekawsze z prac, to całkiem spora wiedza odnośnie segregacji i recyklingu, jaką młodzi uczestnicy się



Zakręcona lampa.

wykazali. W połączeniu z kreatywnością dało to wartościowe efekty i wskazanie do dalszego podejmowania podobnych przedsięwzięć. – Należy się cieszyć z tak wielkiej wiedzy i umiejętności zero waste w tej grupie wiekowej. Ale nie jestem zaskoczony. Wielokrotnie byłem świadkiem, gdy wnuki pomagały swoim babciom i dziadkom włożyć odpady do odpowiednich pojemników czy wręcz tak rozdzielić zużyte przedmioty, aby sekcja „pozostałości po segregacji” była jak najmniejsza – dodaje wójt gminy Wilkowice. (M)



Twoje życie, Twój wybór.



Wykorzystaj, nie zaśmiecaj.



JAKOŚĆ NA PIERWSZYM MIEJSCU

Z ponad 40 modułów dostarczanych przez Rekord SI korzysta obecnie Gmina Porąbka. Bielska firma, wraz z systematycznym rozwojem swoich usług i dokonywanym na bieżąco modyfikacjom, spełnia istotną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu samorządu przyjaznego mieszkańcom.



DLA SAMORZĄDÓW

Na lata 90. ubiegłego wieku przypadają początki obecności Rekordu – wówczas niedużej firmy dopiero wkraczającej na rynek – w lokalnych samorządach. – Doskonale pamiętam moment, kiedy Rekord powstał – wspomina Piotr Wojtusiak, informatyk pracujący obecnie w Urzędzie Gminy w Porąbce. Sam pracę w samorządzie rozpoczął w gminie Kozy, która poszukiwała informatyka. – Pomogłem wprowadzić potrzebne w tamtym okresie rozwiązania w zakresie informatyzacji powstającego w urzędzie punktu rejestracji pojazdów. Rekord z kolei tworzył i wdrażał system podatkowy, podejmujący zagadnienie należności podatkowych od posiadanych środków transportowych – wspomina Wojtusiak.

Stopniowo swoim zasięgiem bielska firma informatyczna obejmowała kolejne gminy. Dotarła m.in. do Wilańcowa, a więc miejsca, gdzie również Piotr Wojtusiak podjął współpracę z władzami gminy. – Na poziomie administracyjnym systematycznie przybywało rozmaitych zadań, które wymagały odpowiednich modułów. Rekord je dostarczał, idąc z postępem i zyskując w zasadzie przez lata

miano jednego z wiodących dostawców oprogramowania dedykowanego samorządom. Natomiast niezmiennie ważny – i to do dziś powtarzam – pozostał czynnik typowo ludzki – zauważa informatyk.

PRZYDATNE I PRAKTYCZNE

W Urzędzie Gminy Porąbka funkcjonuje autorski pakiet Rekord SI – Ratusz®, zawierający oprogramowanie dziedzinowe, jak m.in. Podatki – wymiar, Księgowość, Odpady – wymiar, Pojazd, Budżet, Dysponent, Kadry-Place, „Ewidencja mienia gminy”, System płatności masowych – „Wyciąg bankowy”, System obsługi kodów kreskowych, Rejestr Opłat, Faktura, zintegrowana z platformą elektronicznego fakturowania. Jest też stanowiący istotne udogodnienie eDokument, współistniejący z tradycyjnym, papierowym obiegiem dokumentów w urzędzie. To programy intuicyjne i niesprawyające większych trudności w obsłudze pracownikom, co z urzędowego punktu widzenia ma nieocenione znaczenie.

A jak układa się współpraca z Rekordem? – Wiadomo, że sporo zależy od ludzi i okresu, w którym tych potrzeb z naszej strony jest więcej. Ale general-



Gmina Porąbka jest jednym z tych samorządów w regionie, z którym firma Rekord SI współpracuje efektywnie od wielu lat. – Cienimy sobie usługi, które poprzez swoją nowoczesność i fachowość przyczyniają się do poprawy obsługi naszych mieszkańców – przekonują wójt gminy Paweł Zemanek i odpowiedzialny za wdrożenia jako informatyk w urzędzie Piotr Wojtusiak.

nie możemy liczyć na fachowe wsparcie, a problemy, które sygnalizujemy poprzez eZgłoszenia są na bieżąco rozwiązywane – mówi Piotr Wojtusiak.

Dopowiada, że korzystanie z nowych technologii poprzez wdrażanie coraz to nowszych modułów musi odbywać się z ostrożnością na szczeblu



JANUSZ SZYMURA,
Prezes Rekord SI:

Platynowa Statuetka to jedno z najważniejszych wyróżnień, jakie otrzymaliśmy w całej historii firmy, obok sześciu nagród głównych – statuetek Przedsiębiorstwa Fair Play, które wręcza Krajowa Izba Gospodarcza, a także Złotej

Dedała w konkursie Prezydenta Miasta Bielska-Białej. To dowody na to, że jesteśmy doceniani zarówno w skali ogólnopolskiej, jak też lokalnej. Potwierdza to jakość naszych usług, które ciągle staramy się rozwijać, ale również dobrą współpracę z licznymi partnerami.

Istotne miejsce w tym gronie – właściwie od samego początku naszej działalności – zajmują samorządy. Bardzo cenimy sobie to, że są z nami długie lata, korzystają z naszego oprogramowania i też poniekąd przyczyniają się do ciągłego rozwoju firmy. Dodam, że współpraca ze znaczącą większością samorządów układa się niemal wzorcowo, a przy ogromnej skali zadań i rozmaitych wdrożeń wcale nie jest to standardem.

samorządowym, a spore wyzwanie stanowi dostosowanie posiadanych usług do odgórnych rozwiązań integracyjnych z aplikacjami administracji państwowej. W perspektywie jest chociażby planowany w przeciągu najbliższych dwóch lat obligatoryjny elektroniczny obieg dokumentów.

– Z Gminą Porąbka współpracujemy już bardzo długo. Mamy ze sobą stały kontakt, a druga strona przekazuje nam wiele cennych sugestii, związanych z działaniem naszych programów. Dotyczą one nie tylko funkcjonalności, ale także zachodzących w urzędach zmian, które wymuszają na dostawcach oprogramowania dodawanie nowych rozwiązań – mówi Wioletta Kasprzyk, project manager, kierownik projektu wdrożeniowego z Rekord SI.

W KIERUNKU JAKOŚCI

Jak dodaje Wojtusiak, na bazie przeszło 30-letniego doświadczenia w administracji i także w odniesieniu do długofalowej współpracy z Rekordem, aktualnie obserwowany jest trend przebudowy pewnych modułów. – Szeroko pojmowany dział IT rozwinął się w ostatnich latach w sposób niezwykle dynamiczny. Zaszły znaczące zmiany, aż po usługi chmurowe czyli wyspecjalizowane „narzędzia” elektroniczne – twierdzi inspektor.

Ten informatyczny „boom” wiąże się z koniecznością wła-

ściwej synchronizacji, choćby z rozwiązaniami wprowadzanymi na szczeblu rządowym. Tu pojawia się największe wyzwanie stojące obecnie przed samorządem – praca nad jakością informacji. – Musi być ona z naszej strony na tyle rzetelna, aby dane wdrożenie było faktycznie pomocne, a nie powodowało jakichś dodatkowych kłopotów. O ile my jako pracownicy jesteśmy w stanie sobie często sami poradzić z technicznym problemem, tak korzystający z danej aplikacji mieszkańcy nie powinni napotykać na niejasności – tłumaczy Wojtusiak.

W Porąbce wprowadzone zostały również efektywne pomysły, które mają związek z informatyką. Pracownicy coraz chętniej przekonują się choćby do pracy z wykorzystaniem dwóch monitorów. To udogodnienie w codziennych obowiązkach, dzięki czemu poszczególne sprawy mieszkańców gminy procedowane są szybciej. – Docierają do nas pozytywne głosy mieszkańców dotyczące funkcjonowania urzędu. Ważnym krokiem naprzód była dla nas rozbudowa samego budynku urzędu, co otworzyło nowe możliwości w bieżącej obsłudze. Mam też wrażenie, że poprawiła się komunikacja na linii mieszkańiec-urzędnik, a te relacje międzyludzkie są przecież często kluczowe – mówi wójt Paweł Zemanek.

MARCIN NIKIEL

BIZNESOWA PLATYNA

Final 31. edycji konkursu Lider Polskiego Biznesu, którego organizatorem jest Business Centre Club, przyniósł kolejne wyróżnienie dla prezesa Janusza Szymury i firmy Rekord SI. Platynowa Statuetka Lidera Polskiego Biznesu to nagroda za wyjątkowe osiągnięcia biznesowe.

Do tej pory laureaci prestiżowego konkursu otrzymywali nominacje do Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu, a firmy, które utrzymały bądź poprawiły swoją pozycję na rynku, ubiegały się o diamenty do Złotych Statuetek. Tak było i tym razem, a jako nowość wprowadzono Platynowe Statuetki, przeznaczone dla wieloletnich uczestników konkursu, którzy w poprzednich latach otrzymywali już wyróżnienia. Rekord SI uzyskał Złotą Statuetkę w 2009 r., następnie bielska firma odbierała regularnie diamenty. Teraz przyszła pora na Platynową Statuetkę – te wręczone zostały po raz pierwszy, w sumie dla 20 firm, podczas uroczystej gali w ostatnią sobotę stycznia w DoubleTree by Hilton Hotel & Conference Centre w Warszawie.

Lider Polskiego Biznesu jest nagrodą dla firm i przedsiębiorców osiągających najlepsze wyniki finansowe w danym roku, oferujących produkty i usługi o wysokiej jakości oraz realizujących zasady społecznej odpowiedzialności biznesu – tym samym przyczyniających się do rozwoju polskiej gospodarki.



Podczas uroczystości w Warszawie prezes Janusz Szymura odebrał Platynową Statuetkę Lidera Polskiego Biznesu jako nagrodę za wyjątkowe osiągnięcia biznesowe.